Nr 3. Dnia 5 stycznia. Poniedziałek. Dnia 24 grudnia (5 stycznia) 1879|80 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6. półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Telesfora P. i Emiljanny P.
Jutro: ŚŚ. Trzech Króli.
Środa: ŚŚ. Luciana M. i Teodora W.
Czwartek: Ś. Seweryna Opata.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11 | Długość dnia godzin 7 minut 49
Zachód „ „ 4 „ 0 | Przybyło „ „ 0 „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Marcjanny Panny M. cz.
Sobota: ŚŚ. Agatona P. i Wilhelma B.
Niedziela: ŚŚ. Higina Papieża i Teodozjusza.
Poniedziałek: Ś. Arkadjusza M.

— Jutro, jako w dniu 6 stycznia, Kościół Boży obchodzić będzie uroczystość śś Trzech Króli, zwaną inaczej *Zjawieniem Pańskiem*, czyli pamiątką objawienia się bóstwa Chrystusowego, gdyż w tym dniu, chociaż nie tegoż samego roku, bóstwo Pana Jezusa oznajmionem zostało w trzech cudownych zdarzeniach, to jest: przez nadzwyczajną gwiazdę Mędrcom na Wschodzie, a tem samem powołanie pogan do wiary, przez głos z nieba Boga Ojca, przy chrzcie Chrystusa Pana w rzece Jordanie i nareszcie przez cud przemienienia wody w wino w Kanie Galilejskiej.

Do tej także uroczystości przywiązanym jest obrzęd religijny poświęcania *złota, kadzidła i miry*, na pamiątkę takichże darów ofiarowanych w hołdzie przez Mędrców ze Wschodu Zbawicielowi, jako królowi, Bogu i człowiekowi.

Przytem jest jeszcze zwyczaj pobożny pisania poświęconą w tymże dniu kredą na drzwiach domu, pierwszych liter śś. Trzech Króli (K. M. B.), z wyrażeniem zarazem znaków krzyża świętego i liczby nowego roku, ażeby Pan Bóg za przyczyną tych śś. Trzech Króli, domy chrześcijańskie od wszelkich nieszczęść zachować raczył.

Kościół św. Kazimierza na Nowem-Mieście obchodzić będzie uroczystość jutrzejszą ŚŚ. Trzech Króli odpustem zupełnym, przy całodziennem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem tak podczas Sumy jak w czasie Nieszporów.

Porządek nabożeństwa następujący:

Wotywa odpustowa o godzinie 9-tej zrana, Suma o godzinie 10-tej, Nieszpory zaś o godzinie wpół do 4-tej po południu.

W dniu jutrzejszym też w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się z powodu uroczystości śś. Trzech Króli dopołudniowe solenne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

Ewangelja święta na uroczystość jutrzejszą przypadająca, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 2-m: „o św. Trzech Królach“.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Dla uczczenia pamięci, oraz doprowadzenia do skutku życzenia ś. p. Elżbiety Aleksiejewny, księżny warszawskiej, hrabiny Paszkiewicz Erywańskiej, córka tejże Anna, księżna Wołkońska, aktem darowizny z dnia 2 (14) czerwca 1856 r. legowała procent 5% od kapitału rs. 5000, czyli rs. 250 rocznie, na posag dla biednej panny, moralnego prowadzenia, wyznania chrześcijańskiego, córki rzemieślnika lub rękodzielnika, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, w wieku od lat 18 do 30 będącej.

Panny urodzone w Warszawie, mają pierwszeństwo przed urodzonemi w innych miejscach Królestwa, w każdym razie sieroty zupełne przed półsierotami mającemi ojca, półsieroty zaś pozbawione matki przed półsierotami mającemi ojca.

Posag będzie przyznany pod obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego w rocznicę zgonu ś. p. Elżbiety Aleksiejewny księżny warszawskiej, hrabiny Paszkiewicz Erywańskiej, to jest w dniu 30 kwietnia (12 maja) 1880 roku.

Kandydatki do pozyskania w roku 1880 posagu, na zasadach wyżej wskazanych, obowiązane są najdalej do dnia 17 (29) lutego 1880 roku wnieść do rady miejskiej podanie i dołączyć:

1) Świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich o pozostawaniu kandydatki w niezamężnym stanie, o moralnem prowadzeniu się, i że kandydatka jest wyznania chrześcijańskiego, wychowana i zamieszkała w Królestwie Polskiem, że jest córką rzemieślnika lub rękodzielnika, z wymienieniem imion, nazwiska i rodzaju zajęcia rodziców tejże.

Świadectwo to, nietylko co do tożsamości podpisów, ale nadto co do wiarogodności podanych faktów, poświadczone być winno w Warszawie przez komisarza właściwego cyrkułu, w innych zaś miejscowościach Królestwa przez odpowiednie władze administracyjno-policyjne.

2) Metrykę urodzenia odpowiednio poświadczoną na dowód, że są rodem z Królestwa Polskiego i że będą mieć nie mniej 18 i nie więcej 30 lat wieku, w dniu do ślubu przeznaczonym, to jest w dniu 30 kwietnia (12 maja) 1880 r.

3) Sieroty zupełne lub półsieroty winny złożyć metrykę śmierci rodziców lub nieżyjących ojca albo matki, poświadczone przez właściwą władzę.

Przyznany posag wypłaconym zostanie nowozamężnej w obecności jej męża, wszakże nie inaczej jak po złożeniu przez nią radzie miejskiej dowodu należycie poświadczonego o zawartem małżeństwie w terminie oznaczonym.

Wrazie zaś niezawarcia małżeństwa w dniu oznaczonym, obdarowana utraci prawo do posagu w roku 1880; suma zaś posagowa będzie złożoną do depozytu Banku polskiego na wyposażenie przyznać się mające, do którego jednak wspomniona obdarowana mieć będzie pierwszeństwo, aż do 30 lat wieku, z obowiązkiem wszakże składania na nowo w każdym roku dowodu moralnego prowadzenia się, niezamożnego położenia i pozostawania w stanie niezamężnym.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

Bilans polityczny 1879 r.

Jak we wszelkiem porządnie prowadzonem gospodarstwie koniec roku kalendarzowego zamyka księgę bilansu i skłania opiekunów firmy do zszeregowania w ścisłe, żelazne cyfry przychodów i niedoborów, tak i dla sprawozdawców ruchu politycznego nasuwa się w tym czasie przełomowym obowiązek rzucenia wstecz okiem po zagonach, które myśl polityczna, upostaciowana w rządach i parlamentach, przebiegła w tym roku, zdążając do jednej wieczyście a nigdy niedosiężonej mety takiego urządzenia stosunków ludzkich, ażeby dobro i sprawiedliwość mogły zatryumfować stanowczo nad złem i krzywdą, tak jednostek, jak społeczeństw zorganizowanych w państwa.

Czy rok 1880 zbliży nas, choć o krok jeden, do tego ideału?

Bezwątpienia!

Jestto logika rozwoju, która nie da się żadnym pessymizmem odeprzeć.

Czy jednak rok ten w pospolitem rozumieniu ludzkiem okaże się lepszym od ubiegłego?

To pytanie, na które odpowiedź nie będzie już tak prostą i łatwą.

Może się wprawdzie w przestrzeni jednego roku wydarzyć tak wielki kataklizm dziejowy, na szkodę lub korzyść historji, że odpowiedź na postawione pytanie uprości się natychmiast—ale, co prawdopobniejsze, łożysko dziejów nie zamąci się żadnym wirem tak despotycznie gwałtownym, a postęp będzie sobie musiał żłobić grunt po atomie, zadowalać drobnemi zyskami, błogosławić wątłe zdobycze.

To leży w ustroju stosunków naszej epoki.

Taką naukę wynieśliśmy—żeby nie sięgać dalej — chociażby z nauk ubiegłego roku.

Przypatrzmy im się raz jeszcze

*

W Austrji rok przeszły wytworzył nowe cele polityczne i wywołał gruntowne przekształcenia wewnętrzne. Pierwsze dotąd nie spełniły się w spodziewanej i uprawnionej mierze—drugie ugrzęzły w stadjum wstępnem łamania się strupieszałych sklepień i krystalizowania nowych pierwiastków przyszłości. Traktat berliński wskazał zewnętrznej polityce Austrji nowy widnokrąg, nową misję — na Wschodzie. Wprowadzał on ją w sam odmęt chaotycznych aspiracyj półwyspu bałkańskiego. Wstąpiła weń Austrja zbrojno i krwawo. Dokonana w r. 1878 okupacja Bośnji i Hercegowiny, jakkolwiek nie została jeszcze w r. 1879 nazwaną urzędownie aneksją, przybrała wszelkie jej cechy. Rozszerzono ją w lecie r. z. na sandżak nowo-bazarski. Tym razem obyło się bez czerwonego strumienia, gdyż okupację tego skrawka ziemi wyprzedziła pokojowa konwencja austryjacko-turecka. Izby wiedeńskie uchwaliły zasady organizacji świeżo uzyskanych prowincyj i określiły ich stosunek prawno-państwowy do obu połów monarchji. Tak więc na miejsce jednego mocarstwa postawiono u wrót Bałkanu drugie. Europa uczuła się spokojniejszą, umieściwszy tam na straży interesów zbiorowych, jedno z państw zachodnich. Co z tego podziału ró wypadnie — to jedna z tajemnic, może najgroźniej[1]

RAPTULARZ

PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Dokończenie.—Zobaczyć nr. 1.)

Tu dopiero sęk! jakby broń Boże doszło to do starościnej — bo jeden ks kanonik dobrodziej mój najosobliwszy masz to wyznanie tak jak na spowiedzi.

Natychmiast poszedłem do kredensu i list i kopertę w ogień wrzuciłem tak, aby nikt z ludzi nie widział.

Ale — co ja powiem starościnie! Nazajutrz posłaniec z gębą znowu, bo Motuńska, jak ks. kanonikowi wiadomo, pisać nie lubi, abym wszystko rzuciwszy, stawił się zaraz do jejmości.

— No—pomyślałem—wiem o co idzie, ale o Józce że nie bąknę, to pewna, bo i wstyd i nie godzi się.

Siadłem na konia i naprost zaraz—na rozkazy.

Ciotka z wesołą twarzą do mnie podchodzi.

— Patrzajcie! patrzajcie! to dopiero furfant, przed starą ciotką komedję gra i siurpryzy robi!

Któż u licha ci to starostwo wyrobił? Gadaj! Przeżegnałam się otrzymawszy list od Szarakowskiego. Co to jest?

— Ale to ten stary Włosowski! pewnie — rzekłem dławiąc się kłamstwem mojem.

Starościna głową zaczęła kręcić.

— A to cud, waćpan jesteś dziecko szczęścia—dodała— żeby i Felisię i starostwo dostać! Niewidziane rzeczy!

Patrzała na mnie, uścisnęła, pocałowała.

— Włosowskiemu trzeba posłać prezent—rzekła.

— Ja mu już się odwdzięczę — rzekłem mydląc— niech ciotka będzie spokojna.

— Muszę sobie Włosowskiego tego zanotować, bo to jakiś człowiek skuteczny a nie chełpliwy.

W kilka dni pojechałem że ja do tych Siedliszcz. A panie miłosierny—com ja tam zastał!

Brałem ci tę biedotę jak po tatarach! Ludzie zbiedzeni, pola pozapuszczane, budowle na poły poobalane, ani płotu, ani rowu, ani mostu.

Włosy mi na głowie powstały—co to tu trzeba wpakować, nim się choć kapka wyciągnie. Jak się zaczęli starostowscy ludzie do mnie zbiegać z żalami, z płaczem, z pretensjami do antecesora — prędzej się ztamtąd wyniosłem niż chciałem.

I małe to było i liche i zniszczone, przecie tytulik jak ów kluczyk co go wieszają przy zegarku — pan starosta! a może pocierpiawszy, kiedyś i jaka percepta.

Przyznaję się że, *excepto titulo*, któremum rad był, zresztą jak na początek mojego gospodarstwa po ożenku, wolałbym był tego ciężaru nie mieć.

Starościna Motuńska, która wszystko na swe oczy widzieć chciała, a na relacje się nie spuszczała, pojechała też do Siedliszcz. Myślałem że się rozchoruje powróciwszy.

— A toć gorzej bisurmanów niewiernych—to rozbójnicy! wykrzykiwała i odgrażała się.

Chciała bym się do kata zrzekł starostwa, bo to były pustki, ale sama potem się pomiarkowała, że lepszy rydz niż nic. Tylko że do rydza tego masła musi pójść więcej niż on sam wart.

Otóż księże kanoniku dobrodzieju mój najłaskawszy, nie relacja wierna, ale powiedzieć mogę, spowiedź szczera z tego wszystkiego com ja wycierpiał, pobłądził, i jak mnie Opatrzność Boża salwowała, na dobre obróciwszy co ja ku zgubie własnej przez głupotę moją kierowałem.

Wesele, daj Panie Boże doczekać tej szczęśliwości, na świętą Reginę męczenniczkę postanowione pewnie, a ja śmiem pochlebiać sobie, u nóg stryja dobrodzieja pokorną prośbę moją składając iż nie odmówisz, a zechcesz synowcowi jedynemu pobłogosławić i przy ślubie celebrować, o co, oprócz mnie starościna Motuńska i pani podkomorzyna upraszają wraz ze mną.

W nadziei iż suplice mojej odmówić nie zechcesz, a szczerą tę spowiedź przyjmiesz pobłażliwie, submituję się i stopy stryja dobrodzieja najłaskawszego całując, zostaję z najwyższą weneracją i zupełnem oddaniem się

pokornym jego podnóżkiem i przywiązanym synowcem.

Mateusz z Jasieńca
Jasieniecki,
starosta siedliski. m. p.

K O N I E C.

Drezno. 1879.

szych, przyszłości. Hr. Andrassy, długoletni sternik nawy państwowej nad Dunajem, uważał po traktacie berlińskim swoją misję za ukończoną. Usuwając się do swego łowieckiego pałacyku w Terebes, poruczył on baronowi Haymerlemu dalsze rozwijanie wschodniej polityki Austrji, opartej na zasadzie bezpośredniego wpływu i współdziałania w zagmatwanych losach półwyspu bałkańskiego. Wewnątrz monarchji odbyła się w tym roku również stanowcza metamorfoza. Centralistyczne ministerjum hr. Adolfa Auersperga upadło, a miejsce jego zajął hr. Taafe. Zasadą nowego rządu ogłoszono: sprawiedliwość i równość dla wszystkich ludów, wchodzących w skład różnobarwnej monarchji Habsburgów. Wybory do nowego parlamentu oddały większość w ręce autonomiczno-konserwatywnych stronnictw. Czesi, odsunąwszy na dalszy plan spełnienie swych rozległych życzeń, wstąpili do rady państwa, ażeby na gruncie konstytucyjnym przygotowywać dla nich glebę. Wspólnie z tz. stronnictwem prawa i posłami galicyjskimi dali oni dotąd we wszystkich sprawach, będących na porządku obrad, bezwarunkowe poparcie rządowi, na razie domagając się tylko równouprawnienia języka czeskiego w szkołach i urzędach. Dotąd hr. Taafe przyjmował tylko dobrodziejstwa od autonomicznej większości—zapewne na rok obecny odłożył sobie dopełnienie ciążącego na nim obowiązku—wypłaty.

*

Niemcy dokonały w swem łonie stanowczego przewrotu. Ks. Bismarck, nie mogąc dla swych pomysłów ekonomiczno-handlowych pozyskać stronnictwa liberalno-narodowego, poświęcił Laskera i Bennigsena, pozwolił przy nowych wyborach upaść kandydatom postępowym i liberalnym, a silną dłonią swojego wpływu wydobył z urn wyborczych konserwatystów wszelakich odcieni, aż do wstrętnego mu odcienia — katolicyzmu. Nową erę swych rządów oparł na koalicji żywiołów katolicko-zachowawczych, które za cenę uzyskania przewagi politycznej oddały mu swe poparcie w uchwaleniu ustawy o cłach protekcyjnych. Windhorst pojawił się znowu na salonach ks. Bismarcka, który w Kissingen rozpoczął układy z Watykanem, za pośrednictwem purpuratów, Maselli i Jacobiniego. Układy nie dotarły jeszcze do pożądanego w Rzymie cofnięcia pruskich ustaw majowych, czego ks. Bismarck prawdopodobnie uczynić nie zechce, ale wielkie słowo zgody padło i jest uzasadniona nadzieja, iż kościół katolicki w Niemczech zepchnie z bark swoich gniotące go brzemię państwowego ucisku. We wrześniu podobało się księciu Bismarckowi rzucić na łup ciekawości świata nową niespodziankę: przymierze z Austrją. Celem zawarcia jego potrudził się ociężały kanclerz sam do Wiednia, dla chwilowego zamaskowania politycznych tendencyj swej przejażdżki, zabrawszy tam nawet swą rodzinę i — psa historycznego. Nic to jednakże nie pomogło. Świat nie dał się złudzić tym familijnym konwojem, a niebawem i organa urzędowe ks. Bismarcka przyznały otwarcie, iż w Wiedniu zawarto przymierze obu najsilniejszych mocarstw środkowej Europy. Przeciwko komu? Nie potrzeba zbyt bystrego oka na to, aby, spojrzawszy na kartę jeograficzną, odgadnąć tajemnicę. W każdym razie należy patrzyć na prawo i na lewo — na Wschód i Zachód. Przymierze to, mające, według stylu urzędowego, zapewnić pokój Europie, spotęgowało potrzebę militarnego ustroju wszystkich państw europejskich. Wszelkie późniejsze usiłowania, aby osłabić fakt przymierza „dwóch cesarzów", spełzły bez widocznych rezultatów.

*

Francja przebywa trudną kryzys wewnętrzną. Rozpoczął się dla niej rok ustąpieniem Mac-Mahona. Mogła ona sobie powinszować tego szczęśliwego wypadku, bo Mac-Mahon był cierpką ironją wobec republikańskiego ustroju. Dla szczerych republikanów był on czynnikiem ciągłego zaniepokojenia, płynącego z charakteru przeszłości marszałka. Prezydentura Grévy'ego postawiła sprawę republikańską jasno w oczach narodu i państw sąsiednich, roztropność i umiarkowanie tego męża stanu dawały rękojmię wobec podejrzeń Francji o radykalizm, a jego przeszłość polityczna ręczyła, iż swego fotelu nie usunie przed żadnym tronem. Ten charakter swych rządów stwierdził też Grévy, powierzając rządy ludziom umiarkowanym i ostrożnym, Waddingtonowi i Sayowi. Ale Francja ma w sobie demona przewrotów i anarchji. Rok nie minął, a fala radykalizmu podmyła gmach wewnętrznego pokoju. Na miejsce Waddingtona i Saya—zmuszony uczuł się Grévy postawić Freycineta i Tirarda. Tamci wyobrażali porządek i naturalny rozwój, ci zawieruchę i przewrot. Wydobycie ich na piedestał rządu jest ponurą przygrywką do rychłego już ustąpienia Grévy'ego, a objęcia godności prezydenta rzeczypospolitej przez Gambettę. Sprawa powszechnej amnestji lub ustaw szkolnych Ferry'ego, przeciw którym oświadczy się senat, sprowadzi ten złowrogi kataklizm społeczno-polityczny, który w dalszem następstwie doprowadzić może do nowego konfliktu z Niemcami.

*

Zdobycze Anglji w roku 1879, dokonane w dwóch częściach świata, wzmocniły stanowisko torysów i lorda Beaconsfielda, ale zarazem zbliżyły porę ostatecznego starcia się w środkowej Azji. W starciu tem, jak się zdaje, afghanowie staną przeciwko Anglji. Jak silną jest nienawiść tych plemion dla wielkobrytyjskiego zdobywcy, świadczy zamordowanie poselstwa angielskiego w Kabulu i grudniowe powstanie afghanów, które groziło jenerałowi Robertsowi losem Elphinstona w r. 1841. Wszystko wisiało na włosku—szczęściem raz jeszcze pokonała militarna siła wybornie zorganizowanej armji europejskiej niesforne hordy azjatyckie, a lord Beaconsfield pokonał Gladstona, który już tryumfował. Pomimo tych powodzeń, urok lorda, spotęgowany po traktacie berlińskim i konwencji o Cypr do niebotycznej potęgi, osłabł w tym roku, a siła stronnictwa liberalnego—pomimo starć w jego łonie, pomiędzy Gladstonem i Hartingtonem—wzmaga się, korzystając z drobnych klęsk wielkiego męża stanu. Może najbezpieczniejszem a tem samem najtrwalszem zwycięztwem Beaconsfielda w r. z. było usunięcie Izmaila paszy z tronu egipskiego i finansowo-politycznego ujarzmienia Egiptu. Tu jednakże rośnie w przyszłości groźny współzawodnik wpływu angielskiego: Francja. Dziś obydwa te mocarstwa grają na brzegach Nilu rolę sprzymierzonych — ale *what next?*

*

Włochy nie doznały w tym okresie głębszych wstrząśnień, ale to już źle dla nich, że mężom stanu króla Humberta nie powiodło się poskromić agitacji, znanej pod godłem: *Italia irredenta*. Na czele jej stawią się, za przykładem Garibaldego, najpopularniejsi we Włoszech mężowie ludu i wzdłuż całego półwyspu apenińskiego rozbrzmiewa hasło wiązane z tak niebezpiecznych wyrazów, jak: Sabaudja—Nicea, Tryest—Trydent. Pojmujemy szlachetne aspiracje włochów do plemiennego zjednoczenia się, ale nie możemy stłumić w sobie uwagi, że pierwsza część hasła to—wojna z Francją, druga—z Austrją... Czy Włochy mogą rzucić rękawicę dwom swym północnym sąsiadom? Czy mogą to uczynić, chociażby przez wzgląd na wewnętrzny rozstrój i nieład w zakresie administracji, na upadek bogactwa krajowego i wyczerpanie sił produkcyjnych? Wszakże przez cały rok 1879 powstawały i upadały tam ministerstwa pod hasłem—podatku od mlewa... Cóż myśleć o państwie, w którem cena mąki wzrasta do poziomu najdonioślejszego problematu politycznego, pod którego grozą upadają gabinety... W kierunku uspokojenia krewkich a bezsilnych namiętności ludu wytężać powinni pp. Cairoli i Depretis wszystkie siły swojego wpływu, jeżeli zjednoczona Italia nie ma się znowu podruzgotać na miazgi, zwane przed r. 1859 królestwami.

*

„Chory człowiek" **w Turcji**, który na kongresie berlińskim przyrzekł sobie i Europie, iż nie zaniedba żadnych środków wewnętrznego uleczenia się, popadł znowu w niepewną apatję, która była dlań oddawna agonią; projektowane reformy w Azji nie postąpiły ani na krok dalej, a p. Layard groźbą zerwania stosunków dyplomatycznych i wpłynięcia floty angielskiej do Złotego Rogu wymusza „przyrzeczenia przyrzeczeń". Jedno tylko mogło jeszcze ocalić Turcję: poczucie potrzeby reform. To poczucie zdawał się żywić Cheireddin pasza i dla tego musiał ustąpić, a w kiosku sułtańskim zapanowały znowu rządy kobiet, faworytów i samolubów, nie rozumiejących ducha czasu a pilnujących tylko własnego trzosu i zasad nierządu. W tych warunkach katastrofa jest groźbą nieuniknioną. Skutkiem wszakże traktatu berlińskiego spuściznę obejmie nie jedno mocarstwo, ale nastąpi „podział". Bezsilność Wielkiej Porty stwierdza się najwymowniej w wschodniej Rumelji, gdzie Aleko-pasza nie zdaje się być już gubernatorem sułtańskim, ale despotą na własny rachunek. Jeszcze czarniejszem złudzeniem jest zależność Bułgarji od Turcji. Gdyby na półwyspie bałkańskim nie ciążyła klątwa anarchji, to ks. Aleksander, jak widać po energicznem rozwiązaniu skupczyny i usunięciu żywiołów pan-bulgarskich, zdawałby się człowiekiem odpowiednim na stanowisku organizatora młodego księstwa. Oparł on się dotąd syrenim nawoływaniom Risticza do „wielkiego związku słowian bałkańskich," ale, czy i jemu nie opadną ręce w tym chaosie szalonych dążeń i bezsilnych porywów, którym towarzyszy grobowy jęk konania w sułtańskiej łożnicy, jęk wieszczący Europie krwawy błysk nowych piorunów wojennych? *Z.*

TEATR.

—B— **Jakie wpływy działają szkodliwiej na twórczość artysty: czy życie szału, gorączki, namiętności, burze wyobraźni umysłu i serca — czy też spokój domowego ogniska, ciche i pogodne szczęście na łonie rodziny, łagodne uczucia w związkach czystych i dozwolonych zrodzone?**

Literatura rozmaicie na to pytanie odpowiada.

Jeżeli wierzyć dowcipnemu Edmundowi About, małżeństwo jest pasztetem domowej roboty, w którym artysta, utraciwszy jak kapłan siłę twórczą i oblawszy się niby tłuszczem grubą warstwą pospolitości, służy za przysmak rodzinie pochłaniającej tego rodzaju strawę z apetytem smakosza.

Wytworny Feuillet broni w „Dalili" zupełnie przeciwnej tezy.

Jego artysta dostaje się w ręce jednej z tych wielkoświatowych Cyrcei, które czarodziejską mocą swoją ludzi w zwierzęta zmieniają — a w pachnących jej, zabójczych objęciach wyczerpuje się jego talent, wysycha źródło natchnienia, gaśnie iskra boża, zamierają szlachetne instynkta i godność człowieka; artysta zabija nietylko sam siebie, ale i ubóstwiającą go w milczeniu narzeczoną, która uosabia wszystkie świętości małżeństwa.

Kto ma słuszność? About czy Feuillet?

Ani jeden ani drugi,—albo obaj—a raczej słuszność ma życie, które raz jednemu, raz drugiemu prawdę przyznaje, stwierdzając tem samem niepodobieństwo rozstrzygnięcia wątpliwości, będącej jedną z form odwiecznego antagonizmu między osiągniętą rzeczywistością a pragnieniami, które zawsze poza jej granice wybiegać będą.

W niedawnych dziejach nowszej literatury, „Dalila" jest objawem reakcji przeciw prądowi, który wbrew intencji Dumasa uważającego „damę kameliową" za wyjątek, dążył do wyprowadzenia z wyjątku ogólnego prawidła.

Feuillet ze zwykłą sobie wybrednością bywalca arystokratycznych salonów przeprowadził reakcję nietylko co do myśli przewodniej, ale i co do tła, na którem się rozwija.

Mężczyzna ma zupełny odwet, bo mu autor nie pożałował nawet bohaterskich suchot nielegalnie przez Małgorzatę Gauthier przywłaszczonych; kobieta przeraża wyrafinowaniem przewrotności, zdwojonej siłą inteligencji i temi zatrutemi w samem źródle instynktami artyzmu, które Neronowi pożar Rzymu ze strony malowniczej przedstawiały.

Zdawałoby się, że gra Modrzejowskiej w „Dalili" natchniona jest siłą tej reakcji, tak dalece księżna Falconieri różni się od Małgorzaty Gauthier.

W czem?

Wszak to ten sam wdzięk nieprzeparty, który otaczał „Damę kameljową" i imponował w mistress Clarkson — w dziewicy złego? wszakże to jedna i ta sama siła zniszczenia, tragiczne wywołująca katastrofy!

W tem właśnie niezmierna giętkość i subtelność talentu Modrzejowskiej, że to, co niedawno pociągało niewysłowionym urokiem, co wczoraj zmuszało do dumań nad sfinksową natury ludzkiej zagadką—dziś przejmuje grozą i odpychające prawie wywiera wrażenie.

Co szczególniej w tej doskonałej grze podziwiać trzeba, to zdumiewającą zdolność uwydatnienia w niej odrazu takiego ogólnego tonu, który widza nastraja na pewne odpowiednie charakterowi bohaterki usposobienie, od pierwszego jej ukazania się na scenie.

Z „Damą kameljową" każdy sympatyzował; nad „Cudzoziemką" każdy się zastanawiał; „Dalili" nikt nie wierzy — choć wyższa komedja uwodzenia artysty tak jest graną, że jej wierzyć jednocześnie musi ten, dla którego jest graną.

Ta dwulicowość bohaterki — szatana dla publiczności, anioła dla upatrzonej ofiary — jest jednym z najwyższych tryumfów sztuki aktorskiej, nad którą Modrzejowska tak wszechwładnie panuje.

Widz świadomym jest kłamstwa, rozpoznaje udawanie w widowni, — ale czuje zarazem, że stałby się pastwą tego kłamstwa, tego udawania na scenie, że uwierzyłby i bukietowi rzuconemu z loży wielkiej damy i jej zachwytom artystycznym układającym się w pozy snycerskie, i namiętnemu pocałunkowi i tej spowiedzi grzesznicy, która z samej prawdy potrafi jeszcze jad trujący wydobyć.

Czy może artystka świetniejsze nad publicznością odnieść zwycięztwo?

Na nowy temat.

Już wyśpiewano
Wszystko na ton rozmaity:
Niebios błękity,
Majowy wieczór i ranek,
Płochość kochanek,
Twarz bladą łzami zalaną
Już wyśpiewano!

Ach, jaka szkoda!
Właśnie mam w myśli poemat
Na cudny temat:
Początek taki mniej więcej:
Od dwóch miesięcy
Młodzieniec kocha panienkę,
Lecz o jej rękę
Dobija targu u taty
Rywal bogaty.
On stary, a ona młoda...
Ach, jaka szkoda!

Czesław.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* podaje nowe przepisy o wynagrodzeniach dla osób duchownych, pełniących obowiązki nauczycieli religji w średnich zakładach naukowych; podług przepisów, duchowni przeznaczeni do wykładu w szkołach, a nie otrzymujący parafji w miejscowości, gdzie się te szkoły znajdują, pobierać mają dodatkowe wynagrodzenie na koszta podróży, zaś otrzymujący posady w miejscowościach, gdzie mają moc artykuły ustawy względem prerogatyw służbowych, wychowańcy akademij duchownych otrzymują w tym razie podwójne koszta podróży.

= Komisja, wyznaczona do opracowania środków w celu zmniejszenia wypadków kradzieży koni i bydła, ukończyła już swoje zajęcia. Komisja postanowiła obostrzyć kary za kradzież koni, a mianowicie: zamknięcia w więzieniu zastąpić zesłaniem na Syberję i opracować specjalną instrukcję dla policji ziemskiej w miejscowościach pogranicznych. Zwiększony ma być także nadzór policyjny nad rzeźniami bydła, oraz miejscami targowemi i wprowadzone specjalne bilety dla handlarzy końmi.

= *Nowosti* donoszą, że w r. b. na utrzymanie wyższej policji, komisji śledczej i wojenno-śledczej w Królestwie Polskiem, skarb wyasygnuje rs. 45,068, w tej liczbie na wyższą policję 27,000, na policję śledczą w sprawach politycznych kraju północno-zachodniego rs. 1,100 i na komisję wojenno-śledczą w Królestwie rs. 16,967.

= W sferach administracyjnych istnieje projekt opracowania stałych taks dla tłómaczów przysięgłych przy różnych zarządach i ministerjach; między innemi wyrobione też zostaną stałe w tym względzie normy dla instytucyj sądowych, obecna bowiem taksa, jak wiemy, jest tylko czasową.

= W Petersburgu odbywa się obecnie kongres przyrodników, między innymi uczestniczą w kongresie i nawet wybrani zostali do komitetu profesor warszawskiego uniwersytetu Nawrocki i Ganin.

= Transporty węgla kamiennego z Gdańska już zaczęły nadchodzić koleją nadwiślańską; dotąd przywóz ten wynosi podobno zaledwie kilkaset korcy, niebawem jednak ma nadejść znaczna ilość wspomnionego węgla dla zakładów fabrycznych Lilpopa i Rau.

= Słyszeliśmy, iż więzienie na dłużników, istniejące przy ulicy Leszno, wkrótce całkiem zniesione zostanie, jako niepotrzebne przy obecnej procedurze sądowej.

= *Gazeta handlowa* przeniosła swe biuro redakcyjne do domu nr 1 przy ul. Niecałej i drukuje się obecnie w zakładzie typograficznym Władysława Szulca i Sp.

= Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr wielki:

Wtorek: „Hrabina“, środa: „Straszny dwór“, czwartek: „Kuglarka“, piątek: „Hugonoci“, sobota: „Marja Gauthier“ niedziela: „Modniarki“.

Teatr rozmaitości:

Wtorek: „Rosenmülller i Finke“, środa: „Dziedzictwo pana Plumeta“, czwartek: „Montjoye“, piątek: „Jestem zabójcą“, tudzież „Pieszczoszek“, sobota: „Córka regimentu“ (pierwszy akt), „Dom do sprzedania“ oraz „Wesele w Ojcowie“, niedziela: „Starzy kawalerowie“.

* Dzisiaj w obudwóch teatrach przedstawienia zawieszone z powodu Wigilii Bożego Narodzenia (v. s.)

* Modrzejowska wystąpi w sobotę w „Marji Gauthier“ serja 1, nr 5).

* W niedzielę odbędzie się w salach redutowych druga maskarada, podczas której odegraną będzie jednoaktówka „Il baccio“.

* We Środę w „Strasznym Dworze“ przedostatni występ pp. Wasilewskiego i Cieślewskiego.

Jak wiadomo, p. W. udaje się do Kijowa, zaś p. Cieślewski zaangażowany został do Lwowa od dnia 16 bieżącego miesiąca.

Dyrektor teatru lwowskiego, dowiedziawszy się o nieodnowieniu kontraktu z p. Cieślewskim, pozyskał go w drodze telegraficznej dla swej sceny.

* *Narodni listy* zamieszczają następujące pismo dziękczynne artystki naszej, p. Marji Derynżanki, do czeskiej publiczności.

„Opuściwszy Pragę, gdzie tyle doznałam serdecznych objawów uznania i sympatji, śpieszę wynurzyć temi słowy gorącą moją wdzięczność publiczności praskiej i wszystkim szanownym stowarzyszeniom i osobom, które mię zaszczyciły telegramami w dniu mego benefisu.

„Czuję to silnie, że przyjęciem waszem nie uczciliście moich słabych zdolności, które zawdzięczam gorącemu umiłowaniu sztuki, ale życzeniem waszem było powitać sympatycznie tę mowę, w której się do was odezwałam i tę bratnią wam duchem sztukę, w której się wychowałam.

„Są w kraju naszym artyści odemnie lepsi i zasłużeńsi — mojem szczęściem, że ja przybyłam do was pierwsza.

„Skorzystaliście z mego przybycia, ażeby przesłać pozdrowienie moim stronom rodzinnym.

„I dlatego z wieńców i kwiatów waszych nie biorę nic dla siebie, ale składam je wszystkie tam, gdzie należą.

„Wdzięczna wam — Marja Derynżanka“.

Jeżeli szczerze cieszyliśmy się z powodzenia, jakiego doznał w Pradze znakomity talent naszej artystki, to przyznajemy, że te, tak szlachetne obywatelskie a skromną prostotą tchnące słowa, obudzić w nas muszą tem większą i serdeczniejszą dla niej sympatję.

W świecie artystycznym rzadko się zdarza tyle abnegacji osobistej—dla celu wyższego...

* Impresario opery włoskiej w roku bieżącym otrzymuje od teatru sumę ogólną rubli trzydzieści tysięcy.

Pokaźny grosz!

* Jutro uczniowie szkoły dramatycznej przedstawią w teatrze Granzowa komedję 2-aktową J. Korzeniowskiego: „Majster i czeladnik“, nieznany dotąd u nas obrazek dramatyczny J. I. Kraszewskiego: „Dwie jałmużny“, tudzież krotochwilę ludową z tańcami i śpiewami Jasińskiego: „Nowy Rok“.

Ta ostatnia rzecz, odegrana raźnie i ochoczo na przedstawianiu noworocznem, bardzo się podobała.

* Program poranku pana Józefa Chodakowskiego przedstawia się pokaźnie zarówno w części muzykalno-wokalnej, jak i deklamacyjnej.

Z nowości w części wokalnej usłyszymy mazurek Kratzera „Skrzypki-sieroty“, umyślnie napisany na ten koncert.

W części deklamacyjnej wypowie pani Modrzejowska śliczny wiersz Asnyka „Dzieje piosenki“ i znakomity utwór Ujejskiego „Hagar na puszczy.“

Panna Marcelówna deklamować będzie ustęp z „Marji Malczewskiego.“

Wreszcie pan Stromfeld po raz pierwszy zaprodukuje na estradzie koncertowej fragmenty z „Filipa z konopi“, Syrokomli.

* W dniu 18 b. m. odbyć się ma w salach redutowych pod dyrekcją p. Müncheimera koncert na rzecz niezamożnych studentów instytutu rolniczego w Puławach.

Udział w koncercie przyrzekła Modrzejowska.

Urządzeniem koncertu zajmuje się komitet z obywateli tutejszych złożony.

* Dnia 7-go b. m. odbędzie się w Towarzystwie muzycznem środowe zebranie—urządzeniem którego zajmuje się p. Makowski.

= Ze sztuki.

* Konkurs tegoroczny, ogłoszony przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych, został już rozstrzygnięty.

Nagród przyznano trzy.

W dziale rzeźbiarskim pierwszą nagrodę otrzymał pan Karol Kloss za wykonanie „Chrystusa zmartwychwstałego“.

Drugą nagrodę przyznano panu Sławomirowi Celińskiemu, który wykonał statuetkę „Wita Stwosza“.

W dziale architektonicznym nagrodzeni zostali panowie: Dziekoński Józef i Franciszek Brauman za szkic do projektu budowy w rodzaju londyńskiego Atheneum.

* W pałacu Brühlowskim otwartą zostanie w niedługim czasie czasowa wystawa obrazów starożytnych, na korzyść szkoły dla biednych dziewcząt, znajdującej się przy ulicy Hożej.

Wyborem dzieł sztuki, mających być pomieszczonemi na tej wystawie, zajął się szambelan Cyprjan Lachnicki, część zaś gospodarczą i administracyjną objął pan Kazimierz Dobiecki.

* Ostatni numer *Tygodnika Illustrowanego* zdobią rysunki Andriollego, Kossaka i Grabowskiego Wojciecha.

* Wystawiony zostanie wkrótce w naszem mieście jeden ze świetniejszych obrazów znanego malarza, rodaka naszego, Chlebowskiego, „Handlarz czerkieski.“

Fotogram obrazu widzieliśmy już w Warszawie.

* „Chrystus w Kafarnaum“, wielkie nadzieje budzące płótno Maurycego Gottlieba, znalazło nabywcę. Zakupił je p. Salomon Lewental, wydawca *Kłosów*.

= Na linji karnawałowej padł pierwszy strzał!

W sobotę w salonach resursy kupieckiej odbył się bal, z którego dochód spłynął na drzewo dla biednych...

Karnawał więc—jak zwykle w naszem poczciwem mieście—poczęto od... filantropji.

Goście balowi zjechali się—aczkolwiek niedość licznie—około godziny 11-ej.

Zabawę rozpoczął J. W. jenerał-gubernator hrabia Kotzebue polonezem, prowadząc w pierwszej parze kolejno małżonkę prezydenta miasta p. Starynkiewiczową i p. Emilję Blochową.

Pląsy przy dźwiękach orkiestry Lewandowskiego trwały do godziny 4-ej zrana.

Stroje dam były kosztowne... może nawet zbyt kosztowne!

Dochód będzie zdaje się znaczniejszy—z naddatków spłynęła suma rs. 100 ofiarowana za bilet wejścia przez JW. hr. Kotzebue i rs. 100 od p. Aleksandry hr. Potockiej.

= Poskromienie składnika.

Przed kilku dniami jeden z sędziów pokoju rozstrzygał sprawę przeciw pewnemu składnikowi węgla, oskarżonemu o nadużycie.

Chodziło o to, iż składnik sprzedał kilka korcy węgla kamiennego panu X* po cenie wyższej nad ustanowioną w taksie, a mianowie po rs. 1 kop. 50.

Skargę swą poparł pan X odnośnym kwitem, wydanym mu przez składnika.

Na mocy tego dowodu, sędzia pokoju skazał składnika na piętnaście rubli, lub trzy dni aresztu, za przekroczenie rozporządzenia właściwej władzy.

= Dziwny fakt!

Przeglądając przez ostatnie dwa tygodnie nekrologię w pismach i klepsydry pogrzebowe, zauważyliśmy w ciągu tego czasu trzech zmarłych jednego nazwiska M....

Najpierw zmarł p. M., człowiek żonaty, potem pani M, mężatka i wreszcie kilkoletnia dziewczynka tegoż nazwiska.

Dziwnym jednak trafem te trzy zmarłe osoby nie były sobie wcale krewne...

= Rozboje i zabójstwa.

W powiecie trockim, w gubernji wileńskiej, jak donosi korespondent jednej z gazet petersburskich, dzieją się smutne rzeczy.

Kradzieże, zabójstwa, napady, rozboje zdarzały się tam ostatniemi czasy bardzo często i to w pewnej tylko miejscowości, a mianowicie w drugim t. z. „*stanie*“.

W miasteczku Strawnikach zamordowani zostali i zrabowani pewien izraelita z żoną.

W majątku Kawerynie złoczyńcy napadli na kowala.

Męczyli oni jego i żonę w najstraszniejszy sposób, a między innemi przykładali im ogień do różnych części ciała; wskutek tej męczarni kowalka umarła.

Złoczyńcy zabrali 10 rubli gotówką.

We wsi Dyrgolany napadnięto młynarza.

Był on tak silnie męczony, że zmarł wkrótce.

W mieście Geczużynie złoczyńcy zdołali od księdza miejscowego wymódz męczarniami kilka tysięcy rubli.

W osadzie leśnej Kacperzyski napadnięty został gajowy, którego też dla 17 rubli łotrzy strasznie pobili.

Gajowy zeznaje, że złoczyńcy należeli do liczby osób znajdujących się naówczas w miejscowem więzieniu...

Istnieje więc przypuszczenie, że więźniowie z pod zamknięcia (!) wychodzą nocami na rabunek.

Około m. Kren zamordowany został dalej włościanin; wóz jego i konie zabrali złoczyńcy.

W mieście Kitowiszkach 80-letni starzec, ksiądz katolicki, został zrabowany i strasznie pobity.

Około m. Kowali wreszcie łotrzy wymogli na zamożnym włościaninie D. sumę rs. 1,200.

Tym razem jednak złoczyńcom nie udało się.

Napad ich widziała schowana za piecem służąca D., która dała znać władzom i poznała przytrzymanych łotrów.

Zródło, z którego szczegóły niniejsze czerpiemy, tłómaczy wszystkie te fakta okolicznością, że naczelnik „stanu“ jest chory i od dwóch już lat nie wychodzi z domu.

= *A. n.* Szanowny redaktorze!

Na pięknej drodze z Sieradza do Kalisza stoi na gruncie Wólki Dziubińskiej figura, pobożną ręką wzniesiona, oryginalna w kształtach, a odznaczająca się i trwałością materjału...

Dolna część figury składa się z trzech wypukłości horyzontalnych, w kształcie starożytnych sank; w gór-

nej stoi postać św. Jana Nepomucena, patrona dobrej sławy.

Jak nam powiadano, ktoś, pragnąc powiększyć znaczną fortunę, zaczął pod wspomnioną figurą szukać jakichś skarbów.

Poszukiwania jednak były bezowocne.

Za to po naruszeniu fundamentu figura tak się pochyliła, że niczem przy niej wieża Pizy i Bolonji!

Pełni czci dla pamiątek przeszłości i dzieł sztuki, odzywamy się do kogo należy o pomoc i ratunek od upadku dla nieszczęśliwej staruszki, patrzącej już podobno drugą setkę lat na swe pra-pra-wnuki.

Fr. N.

= Europie grożą znów powodzie!

Z Wiednia donoszą, iż lody na górnym Dunaju puściły; toż samo stało się też i w wielu innych punktach.

Pod Kremzen dosięgła woda 612 centymetrów wysokości — Stein i jego okolice zalane wodą — w innych miejscowościach grozi wylew.

Z Moguncji piszą, iż wał kolejowy pod fortem Gustansburg przy ujściu Menu do Renu uległ zniszczeniu wskutek wylewu; między Moguncją a Manheimem musiano zawiesić ruch pociągów.

Na Renie i Menie lody puściły prawidłowo.

Groźnie brzmią wiadomości z Wiesbadenu.

Lody trzymają się tam na przestrzeni od skał Loreley aż do Menu.

Spowodowało to znaczne wezbranie wód Renu i Menu, które zniszczyło tamę pod Rüsselsheim.

Miejscowości Rüsselsheim, Kostheim i Flörsheim zalane.

Ludność zaniepokojona.

Z pod Metz telegrafują, iż lody ruszyły na Mozeli.

Okolica w dole rzeki położona aż do Ars przedstawia się jak wielkie jezioro.

I w innych miejscach wody zagrażają wylewem.

Z Worms donoszą, iż wskutek nagłego wezbrania wody, zalane zostały niższe części miasta.

Wczoraj nadszedł do Warszawy telegram z Krakowa donoszący o puszczeniu lodów na Wiśle.

Dla przeszkodzenia niebezpieczeństwu mogącemu wyniknąć z wylewu przedsięwzięte zostały u nas stosowne środki.

= Oszust—dyplomata!

Temi dniami udało się wiedeńskiej policji schwytać słynnego oszusta nazwiskiem Geyza de Samoskeocy, który przez lat kilka popełniał we wszystkich niemal stolicach europejskich najśmielsze oszustwa i umiał zmylić wszelkie poszukiwania.

Samoskeocy jest rzadkim egzemplarzem oszusta, żyjącym w sferach dyplomatycznych i arystokratycznych.

Powierzchowności bardzo ujmującej i wytwornej, umiał on wyrobić sobie wstęp do salonów.

Wydawał się za *attaché* rozmaitych poselstw, nosił tytuły barona, hrabiego, a nawet księcia, a frak jego bywał zawsze owieszony mnóstwem orderów.

W Konstantynopolu żył w przyjaźni z posłem austryjackim hr. Zichy, którego był codziennym gościem.

W Londynie szczycił się zażyłym stosunkiem z p. Gladstone, a w Paryżu bywał w salonach księcia Hieronima Bonaparte.

Przed trzema laty był w Wiedniu, gdzie w nadzwyczaj przebiegły sposób skradł pewnemu złotnikowi klejnoty wartości 50,000 złr.

Rzecz się tak miała.

W sklepie złotnika zjawia się dystyngowany lord i żąda dla mylady najkosztowniejszych klejnotów.

Klejnoty podobają się lordowi, lecz je nie kupuje— ponieważ chce, żeby wprzódy lady zobaczyła.

Daje więc złotnikowi swój adres w hotel *Imperial* —złotnik kłania z uszanowaniem i... o umówionej godzinie zjawia się z klejnotami w pomieszkaniu lorda, który oznajmia mu, że lady robi tualetę w przyległym pokoju i że tam musi jej klejnoty pokazać.

Złotnik podaje z ukłonem kosztowności i czeka w pierwszym pokoju... czeka—lord nieco długo bawi u swej dostojnej małżonki.

Złotnik nasz wciąż czeka.

Wreszcie patrzy na zegarek jeden i drugi raz... upływa pięć, dziesięć minut, a lorda jak niema tak niema.

Zaczyna się niecierpliwić.

Upływa kwadrans.

Złotnikowi zaczyna trwoga kołatać do serca i równocześnie... pot kroplisty lśnić na łysinie.

Zrywa się więc z krzesła, podchodzi do drzwi przyległego pokoju—słucha: cisza grobowa.

W końcu puka do drzwi... żadnej odpowiedzi—otwiera drzwi... w pokoju niema nikogo.

Lord umknął z klejnotami z drugiego pokoju, zkąd drzwi wychodziły na kurytarz.

Dano znać policji, lecz na darmo poszukiwała, ponieważ lord umiał zręcznie uciec.

Lordem tym był Samoskeocy.

W podobny sposób popełniał on niezliczone mnóstwo kradzieży i oszustw.

W Wiedniu odkryto go obecnie pod fałszywem polskiem rodowem nazwiskiem!

= W szkole wiejskiej.

Nauczyciel. Ile masz palców u obu rąk?

Chłopiec (patrzy z uwagą na palce i liczy je w myśli): Dziesięć...

Nauczyciel. A ile masz palców u nóg?

Chłopiec. U nóg nie mogę teraz policzyć, bo dziś błoto i ojciec kazał mi włożyć buty.

= Czem się zacznie rok 1880?

Rzecz dzieje się w grudniu.

Żona. Byłabym niezmiernie zadowoloną, żeby ten nieznośny stary rok raz się już skończył... ciekawa też jestem czem się zacznie rok nowy?

Mąż. To mogę ci już teraz powiedzieć.

Żona. Czy być może? czemże się zacznie, czem?

Mąż. Nowym rokiem.

= **Wypadki.**

* Wczoraj w browarze p. Junga, na Ogrodowej pod nr 56, robotnik Ludwik J. pośliznął się i wpadł w kocioł, w którym robiono zator piwa.

Nieszczęśliwy poparzył się silnie.

Głównie uszkodził sobie twarz, bok i lewą rękę.

Poparzenie zagraża biedakowi utratą życia.

Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

* W koszarach sapieżyńskich, na Zakroczymskiej, znaleziono martwe ciało rekruta Teodora S., który odebrał sobie życie przez powieszenie.

* Wczoraj wyrobnica Katarzyna Je., zamieszkała na ulicy Grzybowskiej pod nr 53, pośliznąwszy się na ulicy, upadła i złamała sobie prawą rękę.

* Przy ulicy Widok w domu pod nr 16, u wejścia na główne schody, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, około 2 miesięcy mieć mogące.

* Onegdaj wieczorem, stróż domu nr 30/2420, Jan W., wraz z żoną, napaliwszy w piecu węglem kamiennym w własnem mieszkaniu, piec ów przedwcześnie zamknął.

Wskutek tego oboje zagorzeli.

Wczoraj zaś rano, o godzinie 6-tej, przechodzący mieszkaniec tego domu Michał N. zauważył to i przywołał felczera, za którego pomocą oboje małżonkowie W. do życia przywróceni zostali.

Niebezpieczeństwo minęło.

— W miejsce powinszowań noworocznych złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

dla biednych do uznania redakcji:

Józef Brzeziński rs. 5; P. Z. rs. 1; Antoni, Michalina, Joanna i Bronisława Popielewscy rs. 2; W. R. rs. 2 prosząc o westchnienie za duszę Walentego;

na opał dla biednych:

Maurycy Wojde rs. 10; Aleks. i Rozalja Bębnowscy rs. 5;

na szlązaków:

dr J. F. Nowakowski rs. 1; W. Ł. Nowca rs. 4; H. B. rs. 1; S. Gł. i R. Gł. rs. 2; E. M. i J. M. rs. 1 kop. 15; Polkotyski rs. 3; zebrane w Towarzystwie w Jelonkach rs. 16; Aleksander i Rozalja Bębnowscy rs. 5; E. Narkiewicz-Jodko z Onufrowa rs. 5; M. A. rs. 1; M. B. rs. 3; Maurycy Wojde rs. 10; K. W. kop. 50; rz. rad. st. Głębocki z żoną rs. 5; Antoni, Michalina, Bronisława Popielewscy rs. 3; Natalja hr. Kicka rs. 15; przegrany zakład od X. K. rs. 5;

dla paralityków:

Ks. W. kop. 50;

dla dotkniętych głodem w Bodzeńtynie (gubernja kielecka):

dr J. F. Nowakowski rs. 1;

dla Tow. dobroczynności:

Maurycy Załęski rs. 2;

— Złożono również: E. L. jako w dzień imienin rs. 1 dla szlązaków i rs. 1 dla biednych.

— Z przesłanych przez p. Józefa Teichfelda do mojej dyspozycji rs. 50, składam rs. 25 na biednych szlązaków i rs. 25 na dotkniętych głodem w Bodzentynie (gub. kielecka). — *F. G.* .... z ulicy Żórawiej nr. 33.

— Nadesłane mi w dniu 1 stycznia przez p. J. Teichfelda rs. 15 na opał dla biednych, składam w redakcji *Kurjera.*

— Kop. 30, zostawione przez sankarza, jako gwarancja, że przyjedzie i nieodebrane, składam na korzyść szlązaków.—*E. K.*

— Dla biednego według uznania redakcji, rubel jeden, jako wartość pudełka cukierków, ofiarowanego w mojej loży osobie zaproszonej.—Stały prenumerator *X. X.*

— P. Władysław Bersohn, właściciel składu mydeł i pachnideł tualetowych, ofiarował na korzyść warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na bazar do sklepu hr. Róży Krasińskiej, wyrobów swej fabryki w ogólnej wartości rs. 90; za ofiarę więc tę Towarzystwo dobroczynności składa ofiarodawcy **podziękowania**

— Wskutek zgodnego załatwienia sporu, zaszłe pomiędzy pp. Dobrzańskim a Jarkiewiczem. ci panowie złożyli 25 rs. dla ubogich do uznania redakcji.

— *Panu Adamowi Perl.* — Ofiara pańska ogłoszoną była d. 3 stycznia r. b.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że na zasadzie zezwolenia władzy w dniu 25 grudnia 1879 r. (6 stycznia 1880 r.), to jest we wtorek, o godzinie 7½ wieczorem, w teatrze warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na dochód ubogich i sierot dane będzie przedstawienie teatru amatorskiego złożone ze sztuk:

Do Indji,

przysłowie w 1-m akcie, oryginalnie napisane przez Józefa Kościelskiego;

Trzy Domina,

żart sceniczny w 1-m akcie przez Aleksandra hr. Fredro;

Zgubiona Sakiewka,

krotochwila tłómaczona z francuskiego w 1-m akcie.

Bilety są do nabycia w kancelarji Towarzystwa codziennie rano od godziny 11-ej do 1-ej, a po południu od 5-ej do 7-ej.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— Panu *drowi F. Ł.* w Warszawie. —*Kurjer Warszawski — Gazeta Warszawska.*

Nekrologja.

† We środę, dnia 7-go stycznia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Zofji Arturowej **Potockiej**, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele świętego Krzyża. —210—

† W dniu 7 b. m., we środę, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Adeli **Perl**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na którę pozostali w głębokim żalu rodzice, siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —217—

† W dniu 7 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim, jako w drugą smutną rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Ludwiki z Jamnickich **Leśniowskiej**, odprawioną będzie msza święta, na którą osieroceni mąż wraz z dziećmi zapraszają rodzinę i łaskawych przyjaciół. —126

† W dniu 7 stycznia r. b., to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Quapil**, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza przyjaciół i znajomych. —157—

† W dniu 7 stycznia, to jest we środę, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Gumińskiego**, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała rodzina uprzejmie zaprasza krewnych. przyjaciół i znajomych zmarłego. —127—

† Za spokój duszy ś. p. Franciszka **Przeradzkiego** odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 7 b. m., to jest we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —130—

† Za spokój duszy ś. p. Henryka **Krajewskiego**, odbędzie się w kościele św Krzyża w dniu 7 b. m., to jest we środę, o godzinie **11-tej** zrana, załobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —224—

† W dniu 8 stycznia r. b., jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Wilhelminy **Frydrychs**, byłej damy klasowej instytutu aleksandryjsko-maryjskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kościele św. Anny, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół. —164—

† We czwartek, dnia 8 stycznia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Doroty **Młodziewskiej**, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały w smutku mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych zmarłej. —176—

† Ś. p. Ferdynand **Tarczewski**, b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 68, zakończył życie w dniu 3 b. m. Pozostała żona z synem i córkami zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 7 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **12-tej** w południe, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —209—

† Ś. p. Józef **Eterowicz**, zakrystjan przy kościele świętego Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, zmarł dnia 5 b. m. i r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 8 stycznia r. b., to jest we czwartek, z tegoż kościoła, o godzinie **12-tej** w południe; nabożeństwo zaś odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana. —208—

† Ś. p. Ignacy **Zaborowski**, radca stanu, b. naczelnik wydziału w b. komisji rządowej sprawiedliwości, emeryt, kawaler orderu św. Włodzimierza 4-tej klasy, ozdobiony znakiem nieskazitelnej służby, mając lat 63, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 4 b. m. Stroskana żona zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na **cmentarz powązkowski we środę, dnia 7** b. m., oraz na żało-

bną wotywę w tymże kościele, o godzinie **11-tej** zrana, tegoż dnia, odprawić się mającą. —225—

† W dniu 31 grudnia r. z. zakończył życie we wsi Litewce po krótkiej lecz ciężkiej chorobie ś. p. Aleksander **Gostkowski,** alumn seminarjum metropolitalnego warszawskiego św. Jana, za spokój duszy którego odprawionem będzie w d. 7 b. m., to jest we środę, nabożeństwo żałobne, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana, na które koledzy zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego. —207—

† Dnia 28 grudnia r. z. po ciężkich cierpieniach zgasła na ręku męża i dzieci ś. p. Zofja z Kiersnowskich **Zielińska,** małżonka inżeniera, byłego naczelnika oddziału drogi żelaznej nadwiślańskiej. Skon jej okrył żałobą rodzinę i liczne grono przyjaciół. U krawędzi grobu, z szczerą łzą żalu, słówko wspomnienia zacnej kobiecie święcimy. Boleść to straszna, cios tak świeży, iż nie rany koić, lecz raczej z Hiobem zawołaćby nam wypadało. „Nie spocznie mój ból". Pociesz się jednak strapiony mężu: chrześcijanka odeszła w spokoju' ewangeliczna niewiasta — oczekuje już dziś nagrody, jaką Pan preyobiecał wiernym swym pracownikom w krainie świata. Ciche było życie ś. p. Zofji, wypełniały je dobre uczynki i miłość gorąca ku wszystkiemu, co wzniosłe, szlachetne, co iskrą bożą lepsze przypomina nam światy. Kapłanka domowego ogniska, miłująca męża i dzieci, pamiętała ś. p. Zofja i o maluczkich, którym się też należą okruchy w podziale dóbr na tej ziemi. Urodzona w zacnym i bogobojnym domu na Litwie, w tradycyjnych wychowana pojęciach naszych i cnotach, w ciągu 58 lat pielgrzymki swej przechowywała je wiernie. Najlepsza matka, żywym będzie świecić przykładem opłakującej ją rodzinie. Rzucając garść piasku na zimną mogiłę, co kryje nam serce głęboko czujące, żegnamy ś. p. Zofję słowem przyjaźni, czci i uwielbienia. Pamięć sprawiedliwej żyć wiecznie będzie wśród nas. Niech jej ziemia będzie lekką. X.....

† W mieście gubernjalnem Płocku, w dniu 15 grudnia r. z., po długiej a ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu w 36 roku życia ś. p. Karolina z Holtzów **Drozdowska,** żona inżeniera powiatu lipnowskiego, osierociwszy dwoje małoletnich dzieci.

„Cieniom najlepszej żony i matki pokój niech będzie wieczny." —27505—

— B. p. Salomea z Rotwandów **Freider,** żona kupca. przeżywszy lat 32, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w d. 5 stycznia r. b. Pogrążeni w głębokim smutku mąż z małoletniemi dziećmi, rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania własnego przy ulicy Orlej nr 10, w dniu 7 stycznia r. b., to jest we środę, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —258—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Londyn** 3-go stycznia.—We wtorek przypadała siedmdziesięcioletnia rocznica urodzin Gladstona, którą obchodzono uroczyście w Hawarden. Z różnych stron nadesłano jubilatowi adresa, życzenia i podarki. Z Liverpoola przybyła deputacja z kosztownym prezentem. Odpowiedź Gladstona na przemówienie deputacji trwała czterdzieści minut.

× **Lozanna** 3-go stycznia. — Robotnicy pracujący około przebicia tunelu św. Gotarda słyszą już wyraźnie wybuchy min z przeciwnej strony; obecnie pozostaje do przebicia tylko około 300 metrów gruba warstwa.

× **Monachjum** 3-go stocznia.—Onegdaj rano w kościele metropolitalnym uderzona została kilkakrotnie matka królowej przez nieznajomą kobietę. Szczęściem, królowa nie poniosła żadnego szwanku, ani nawet bólu, będąc okrytą grubem futrem. Pozostała też w kościele dla odmówienia swych modlitw. Napastniczka zowie się Anna Rahm, lat 50, zamężna, urodzona w Lohhofie i według świadectwa lekarskiego, chora na umyśle. Umieszczono ją w zakładzie dla obłąkanych.

× **Berlin** 3-go stycznia.—Pismo ulotne, *Die Spinne*, która w najgwałtowniejszy sposób występuje przeciw izraelitom i kierowane jest przez ligę *anti-semicką*, zostało zakazane.

× **Wiedeń** 3-go stycznia. — Z powodu zatargu o koleje serbskie, stosunek pomiędzy Austro-Węgrami a Serbją jest bardzo naprężony. Br. Haymerle przyjmował temi dniami tutejszego serbskiego posła p. Kriesiczu i oświadczył mu kategorycznie, że jeżeli Serbia nie uwzględni przedstawień przyjacielskich przez Austrję w sprawie kolei serbskich dotychczas czynionych, natenczas rząd austryjacki będzie zniewolony użyć w tej sprawie energicznych środków. Odpowiedź Serbii na żądania austryjackie jeszcze nie nadeszła, a natomiast donoszą, że rosyjskiej spółce baron Günsberg i Poljakow ma być przez rząd serbski koncesja na budowę kolei serbskiej udzieloną. Wskutek tego wysłał br. Haymarle stosowny *urgens* żądający śpiesznej odpowiedzi w formie, jak twierdzą w tutejszych półurzędowych kołach, *ultimatum* do Belgradu.

× **Praga** 3-go stycznia. —Młodoczeski poseł dr. Kuczera złożył z powodu zatargów z konserwatywnymi członkami klubu czeskiego mandat poselski. Na miejsce Kuczery forytują rzesi Emanuela Tonnera, znanego przyjaciela polaków. Pisma tutejsze ogłaszają list panny Marji Perynżanki, w którym artystka serdecznemi słowy dziękuje czeskiej publiczności za zaszczytne i pełne sympatji przyjęcie, uważając takowe za hołd złożony sztuce polskiej.

× **Lwów** 3-go stycznia.—Galicyjski wydział krajowy wystosował do rządu pismo, w którem prosi o śpieszne zwołanie sejmu galicyjskiego.

× **Peszt** 3 go stycznia. — Wysokość pożyczki na odbudowanie Szegedynu nie została dotychczas oznaczoną. Miasto żąda 20—25 miljonów, a komisja chce udzielić tylko 10—12 miljonów. Również i co do planu budowy nie zgodzono się stanowczo.

× **Cetynja** 2-go stycznia — Za poradą Rosji postanowił książę Mikołaj powstrzymać kroki wojenne przeciwko albańczykom do marca.

× **Ateny** 3-go stycznia. — Zmarł tu Emanuel Cokkinos, profesor uniwersytetu ateńskiego, jeden z największych prawoznawców greckich.

× **Tyflis** 3-go stycznia. — Izba sądowa, po roztrząśnieniu aktów sprawy redaktora *Tiflis. Wiest.*, oskarżonego o obrazę zarządu żandarmów drogi żelaznej poti-tyfliskiej, uznała oskarżonego za winnego i skazała go na zapłacenie 100 rs. grzywny.

× **Kazań** 3-go stycznia.—Notarjusz Snegirow został aresztowany i stawiony pod sąd, pod zarzutem, iż izraelicie Wenjeminowi poświadczył fałszywe dokumenty na rs. 118,000, oraz iż przywłaszczył sobie sumy w ilości rs. 60,000.

Przegląd polityczny.

Jeżeli chodzi o pozory, to polityczne stosunki między Francją a Niemcami nic nie ucierpią na ustąpieniu Waddingtona i St. Vallier'a. Nowy minister spraw zagranicznych republiki i prezes gabinetu rozesłał okólnik do wszystkich reprezentantów rządu francuzkiego z zapewnieniem, iż zamierza zachować stale dobre i przyjazne stosunki do wszystkich mocarstw. Co się tyczy p. St. Valier'a, to wszelkie usiłowania w celu zatrzymania go na dotychczasowem stanowisku spełzły na niczem. W Berlinie krążyła nawet pogłoska, której później stanowczo zaprzeczyła *Nord. Allg. Ztg*, że sam Waddington namawiał swego przyjaciela do pozostania. *Rep. fran.* zaś, nie dotykając bezpośrednio osoby hrabiego, stawia kwestję przedstawienictwa dyplomatycznego republiki w takim świetle, że o cofnięciu dymisji posła berlińskiego mowy być nie może.

Organ pana Gambetty żąda obsadzenia wszystkich miejsc poselskich prawdziwymi republikanami i otworzenia im drogi do karjery dyplomatycznej. Polityka zewnętrznej Francji przedstawiła swoje zasady na kongresie berlińskim, nie zmieniły się one i nie zmienią, pisze wspomniony dziennik, ale do swych usług potrzebuje ajentów godnych powierzonego im zadania.

Wobec tego ambasador, tak umiarkowanych przekonań republikańskich, jak hr. Saint-Vallier—nie nadaje się do dzisiejszego rządu, przeto zrozumiawszy sytuację ustępaje zawczasu, aby się później nie doczekać przymusowej dymisji, albo oznak niezadowolenia z dyplomatycznej działalności. Jakkolwiekbądź w obecnej chwili trudno będzie wynaleźć kandydata równie dobrego i zaufanego w Berlinie, jak dotychczasowy poseł republiki, wprawdzie p. Freycinet szczególniejszą uprzejmość okazuje dla Niemiec i ks. Bismarcka, co niejako służyć może za wskazówkę jego usposobienia i zamiarów politycznych, ale zdarzyć się mogą i zdarzać się będą kwestje, w których dobre umiarkowane a taktowne pośrednictwo byłoby większą rękojmią utrzymania przyjaznych stosunków między Paryżem a Berlinem, aniżeli wszystkie zapewnienia oficjalne.

Telegram z Paryża przyniósł nam szczegóły przyjęcia noworocznego w pałacu elizejskim; poseł niemiecki z polecenia ks. kanclerza wyraził Freycinetowi osobiste jego życzenia i oświadczył, że jakkolwiek ustąpienie hr. St. Vallier'a przykrem jest dla rządu niemieckiego, wszelako ma on nadzieję, że przyjazne i pokojowe stosunki niezmącone utrzymać się dadzą.

Ks. Hohenlohe wspomniał przy tem o swojem w tej mierze pośrednictwie i potrącił o stosunki przyjazne jego i ministra rodziny, które w kwestjach polityki chyba nie wiele zaważą na szali dyplomatycznej.

P. Challemel-Lacour w pewnych odstępach czasu zjawia się na widowni, jak ów dyabełek, wyskakujący z puzderka, ale go ciężkie wieko fatalności za każdym razem przytłacza i zakrywa. Wnioskowaćby należało, że p. Gambetta serdecznego swego przyjaciela i współwyznawcę zasad przy każdej sposobności radby wysunąć naprzód, ale jakoś mu się to nie udaje. Oto i teraz z okazji wstąpienia hr. St. Vallier krążą pogłoski, że następcą jego w Berlinie ma być p. Challemel-Lacour; ale w Berlinie za dobrze znają jego przeszłość i przekonania radykalne i wcale niechętnie powitaliby takiego pośrednika, który łatwiejby zgodę zmącić, aniżeli utrwalić potrafił.

Pomimo pozornego zaufania do nowego Rządu we Francji, Niemcy ukrywają podejrzenia instynktownie obudzone. Cesarz Wilhelm na przyjęciu noworocznem wyraził wprawdzie nadzieję, że mgły okrywające jeszcze świtanie nowego roku rozstąpią i pełne pogodne słońce zabłyśnie, ale mimo to koniecznem jest śledzić bacznie ruch, jaki się u sąsiadów objawia.

W Paryżu zrozumieją to najlepiej.

Sporna kwestja pomiędzy Portą i rządem angielskim o życie tureckiego tłómacza biblji została rozwiązaną zgodnie, jak to przewidywać należało. Sułtan na audjencji oświadczył Layardowi, że skonfiskowane papiery i książki zostaną misjonarzowi niemieckiemu zwrócone. Achmed-Tewfik czasowo zostanie z Konstantynopola wydalony, a minister policji przesłał Layardowi urzędowe wytłomaczenie całego wypadku, który nietylko w polityce zewnętrznej pozostawi niejakie ślady. Szeik-ul-Islam bowiem z powodu ostatniego zajścia rozesłał do wszystkich przełożonych szkół wyższych rozporządzenie, aby softom zabronić czytania chrześcijańskich dzieł teologicznych i utrzymania stosunków z duchowieństwem innego wyznania.

W granicznych okręgach albańsko-czarnogórskich, panuje podobno nadspodziewany pokój i porządek; Porta zaprzeczyła pogłoskom o wybuchu rewolucji w Prizrendzie. Dzienniki wiedeńskie podają treść proklamacji Mukhtara-paszy, którą tenże wydał ponownie do ludności albańskiej, a w której kontrakty i przynależności Plewny i Gusinja do Czarnogóry, oznajmiając mieszkańcom, że pozostawia się im do woli wyemigrować w okoliczne prowincje, ku czemu nawet rząd dostarczy im środków.

Ludność Gusinja i Plewny godzi się z tym projektem, wszelako z powodu ostrej pory zimowej, nie może go wykonać i uprasza o oznaczenie terminu do kwietnia, czyli do wiosny; na wiosnę zaś Bóg wie jeszcze co się stanie.

Pester Lloyd dowiaduje się z Cetynja, że ks. Mikołaj oświadczyć miał przez swych ajentów dyplomatycznych mocarstwom traktatowym, iż tymczasowo od nieprzyjacielskich kroków powstrzyma się; obawia się wszelako, iż go do tego zmuszą swemi zaczepkami sami albańczycy.

Ostatnia poczta: Ze wszech stron środkowej Europy, z Austro-Węgier, z Alzacji i Lotaryngji, z Niemiec, nadchodzą wiadomości o grożących wylewach i znacznem wezbraniu Renu, Dunaju, Moselli i wielu innych rzek dopływowych. Niebezpieczeństwo wielkie.

Agence Havas donosi, iż Freycinet otrzymał od wszystkich rządów sympatyczną odpowiedź na notyfikację nowego gabinetu. W sobotę przyjmował u siebie wszystkich kolegów ministerjalnych i oświadczył im, że będzie bezstronnym, ale wymagającym energicznego pełnienia obowiązków.

N. fr. Presse dowiaduje się, iż poseł do Rady państwa, hr. St. Mieroszowski zamierza złożyć swój mandat poselski i przyjąć posadę radcy w Rządzie krajowym w Bośnii.

Pogłoski utrzymują, iż hr. Mieroszowski, bawiący obecnie w Krakowie dla uregulowania osobistych interesów, zamianowany zostanie namiestnikiem Bośnii.

Dzienniki czeskie zapowiadają złożenie mandatu przez wielu posłów, niezadowolonych z dzisiejszego stanu rzeczy i z przewidywanego obrotu interesów czeskich w Rządzie.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Petersburg, 4-go. — *Praw. wiest.* ogłasza biuletyn o zdrowiu Najjaśniejszej Pani datowany z Cannes dnia 2-go b. m.: Najjaśniejsza Pani, przepędziła cały dzień dobrze, zwykłe objawy choroby ukazywały się w bardzo słabym stopniu. Siły wzmagaja się przy dobrym apetycie i śnie. Temperatura zrana 38,8°, puls 112. Ałyszewski, Botkin.

Petersburg 5-go. — *Praw. wiest.* ogłosił dziś biuletyn o zdrowiu Najjaśniejszej Pani, datowany z Cannes d. 3 b. m.: Najjaśniejsza Pani czuła się wczoraj wieczorem więcej zmęczoną, niż w którymkolwiek z dni poprzednich. Kaszel był wieczorem silniejszy. Cesarzowa skarżyła się na bicie serca, w nocy odpoczywała mniej niż zwykle. Temperatura wieczorem 38°, puls 100; dziś zrana temperatura 31.9°, puls 100. Ałyszewski. Botkin.

Petersburg, 4-go. — Z najlepszego źródła dochodzą wiadomości, że prezesem komitetu ministrów mianowany zostanie Wałujew, ministrem zaś dóbr państwa książę Lieven, dotychczasowy towarzysz ministra.

Petersburg 4-go.—*Praw. Wiest.* ogłasza dziś Najwyższy Reskrypt Cesarski do Oubrila. Reskrypt mówi o nowem stanowisku jego, uznaje zasługi, za co Oubril otrzymał order św. Włodzimierza klasy 1-szej. W dalszym ciągu znajdujemy nominacje na posłów: Łobanowa w Londynie, Nowikowa w Konstantynopolu, Oubrila w Wiedniu, Saburowa w Berlinie.

Aleksandrja 3-go.—Z Massanah nadeszła tu wiadomość następująca: Bernardo, ajent włoskiego towarzystwa żeglugi Rubbatino, wpłynął z dwoma prywatnemi statkami do Assab-Kai, i objął ją w posiadanie, rozwinąwszy flagę włoską. Urządzoną tu zostanie wielka kolonja włoska z licznemi faktorjami.

Londyn 4-go.— Przygotowana obecnie księga niebieska zawiera w sobie dokumenta znalezione w Kabulu. Do ucieczki Abdur-Rahmana przywiązują tu wielką wagę, obawiają się ponownego powstania w Afghanistanie.

Worms 3-go.—Przez raptowny przybór wody, dolne części miasta są zalane. Lód na Renie pod Manheimem i Philippsburgiem spływa.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Motylowi.* — Wpływ dobrego humoru miły jest, a przyjaciół Motyla kocham zawsze. 1—1—197—

— Dr **R. Chełmiński,** Świętokrzyzka nr 21, powrócił do zdrowia. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. 1—3—190—

Komitet Towarzystwa muzycznego
ma zaszczyt upraszać członków założycieli, o zebranie się w lokalu Towarzystwa na sesję dnia 7 stycznia r. b., t. j. w *środę*, o godzinie 7$\frac{1}{2}$ wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa.

Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. 1—1—206—

Konsulat królewsko-hiszpański w Warszawie
ma honor podać do wiadomości publicznej, że otwarta w kancelarji tegoż konsulatu w dniu 1 grudnia r. z. *subskrypcja na korzyść powodzian* hiszpańskich *zostanie zamknięta z dniem 15 b. m. stycznia.* Osoby więc dobroczynne, które życzą sobie wnieść choćby najmniejszą ofiarę pieniężną na cel powyższy, mogą to uczynić tylko do daty rzeczonej *w kancelarji konsulatu przy ul. Wierzbowej, domu nr 4* (hotel Angielski), codziennie pomiędzy godziną 1—3 po południu. 1—3—195—

Zarząd Towarzystwa akcyjnego cukru i rafinerji Leonów
podaje do wiadomości, że wypłata dywidendy od akcyj tegoż Towarzystwa za kampanję 187:/9 r. na kupony nrem 6-tym oznaczone, w stosunku 5% czyli rs. 12 kop. 50 na każdy kupon, dopełnianą będzie w banku dyskontowym warszawskim począwszy od 1 (13) stycznia r. b.

Kupony winny być przedstawiane przy specyfikacjach numerów porządkiem spisanych. 1—1—202—

— Dr ***Władysław Belkie*** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4 do 6 po południu.—149—

Od Lecznicy I-szej (Niecała Nr 7).

Od dnia 7 stycznia ***Dr Erlich Jan*** przyjmować będzie w Lecznicy codziennie od godziny 10-tej do 11-tej, z wyjątkiem niedziel — chore z cierpieniami właściwemi kobietom. 1—6—260—

— ***Tylko do 15 stycznia 1880 r.*** trwać będzie ***wyprzedaż porcelany, szkło i fajansu*** przy ***malarni porcelany.*** Osoby, pragnące się zaopatrzyć w *garnitury stołowe* i *deserowe* ***tanio***, raczą się zgłaszać przed upływem tego czasu. *Adres*: Ulica Danielewiczowska, nr 2 (przejście z Miodowej przez dom Grabowskich), afisze wskazują.
Gorzelewski. —143—1—6

— W ZAKŁADZIE NAUKI RZEMIOSŁ I RĘKODZIEŁ DLA KOBIET, ***Chmielna nr 18,*** zaczynają się dla świeżych kompletów kursa: kroju Sukień, Bielizny, Strojów. Przyjmują się również zapisy na Buchalterję, Introligatorstwo, Kwiaciarstwo, Heliominiatury, Koronki.

Zakład powiększywszy ***pracownię*** własnemi uczennicami, przyjmuje w większej ilości, jak dotąd, wszelką krawiecczyznę damską, oraz przefasonowywanie toalet nie modnych. —119—1—4—

— Dziś rano zimna st. 4 w południe zimna st. 2.

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej, **z dnia 4 stycznia 1879 r.**

Pszenica:	wyborowa	158 — 168
	średnia	135 — 155
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	109 — 111
	średnie	105 — 108
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	89 — 98
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	90 — 93
	średni	82 — 88
	ordynaryjny	— — —
Groch:		100 — 115
Gryka:		79 — 89
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	110 — 126
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 5 stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.25[6], garniec rs. 2.36.
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 7 c. 1.

Kurs giełdy warszawskiej— dnia 4-go stycznia 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.45. 37$\frac{1}{2}$ —30.—22$\frac{1}{2}$—15	141 52$\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.53$\frac{1}{2}$—52$\frac{1}{2}$ 52	9.54	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.15—114	114.30	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.55 —40—.	122.85	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.15.20.40	97.50	—.—
„ „ „ małe.	96.90.97.25	97.40	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	91.40	91.60	—.—
„ „ „ II.	91.30	91.50	—.—
„ „ „ III.	91.20	91.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	85.60	85.75	—.—
„ „ małe	—.—	85.75	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.40	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.40	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.40	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	263.—	—.—	263 —
Akc. Banku Dyskont. w War.	280.—	—.—	280.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	285.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 17$\frac{4}{9}$, nowych 18$\frac{1}{18}$, zastawnych m. Warszawy serji I i II 130$\frac{5}{9}$ m. Łodzi 90$\frac{5}{18}$ listów likwidacyjnych 37$\frac{2}{3}$ obligów skarbowych 104$\frac{4}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji 238$\frac{9}{10}$ — 2-ej emisji 155$\frac{3}{5}$
Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop.— pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

TEATR WIELKI.
Jutro: Hrabina.
TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: Rosenmiller i Finke.

Sędzia Kommissarz massy upadłości, Domu Handlowego M. Strzemiński i Sp.

Z mocy art. 476 i 480 K. H. wzywa wierzycieli D. H. M. Strzemiński i Sp., aby się w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1879/80 r. o godzinie 6-tej wieczorem, zebrali w Sądzie Handlowym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 7, celem przedstawienia potrzebnej listy kandydatów na syndyków tejże massy **B WERNER** к—257—

REWERS
wydany przez **ś. p. Brunona Obrąpalskiego, Aleksandrowi Rożeckiemu** na rubli sreb. **630**, jako zupełnie spłacony, niema żadnego waloru. Ostrzega się zatem, aby go nikt nie nabywał. к—203— 1—3

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Wojennego Okręgu, podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 15 Stycznia starego stylu 1880 roku, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w tymże Zarządzie

LICYTACJA,

na dostawę w ciągu roku bieżącego 1880, dla warszawskiej wojennej miejskiej piekarni, na warunkach zmienionych, węgla kamiennego w ilości 72,000 pudów, z podziałem takowych na dostawy miesięczne proporcjonalnie, na każdy 21 dzień miesiąca, a mianowicie: w Lutym, Marcu i Kwietniu po 6,000 pudów, w Maju, Czerwcu, Lipcu, Sierpniu i Wrześniu po 9,000 pudów, w Październiku 5,000 pudów, w Listopadzie i Grudniu po 2,000 pudów.

Licytacja odbywać się będzie stanowcza, bez przetargu, głośna, z dopuszczeniem jednakże i zapieczętowanych deklaracyj, przyczem tak podania o chęci licytowania głośno, jako też i zapieczętowane deklaracje, powinny być opatrzone 60 kopiejkowemi markami stemplowemi i podane albo przysłane do miejsca odbywania się licytacji, nie później jak do godziny 12 dnia oznaczonego na takową, z załączeniem dowodów stanu licytującego i kaucji do wysokości piątej części summy dostawowej, połowa której może być w gotowiźnie lub dowodach pieniężnych, druga zaś połowa może być opartą na majątku nieruchomym.

Biorącym udział w licytacji głośnej, nie dozwala się podawać jednocześnie zapieczętowanych deklaracji.

Licytacja odbywać się będzie podług prawideł wskazanych w tomie 10, części 1 Zbiorów Praw Cywilnych, wydania 1857 roku, o zapotrzebowaniach we władzach wojennych.

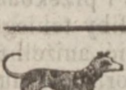
Jeśli postąpiona na licytacji cena węgla, okaże się dogodną dla skarbu, to po zatwierdzeniu licytacji przez właściwą władzę, kontrakt zawarty być musi w przeciągu dni 14, poczynając od dnia zawiadomienia o tem licytanta. — Dostawcza nie zawierający kontraktu w czasie wyżej oznaczonym, ulegnie karze pieniężnej, wyrównywającej kaucji przedstawionej, celem zabezpieczenia dostawy.

Warunki zmienione, na zasadzie których ma być uskuteczniona dostawa węgli, mogą być przez interesowanych przepatrywane codziennie w Zarządzie Intendentury i w piekarni, o której napoczątku była mowa.
к—211—1—1

Nauczycielka posiadająca patenta z muzyki i rysunku, życzy sobie znaleść lekcje na godziny w domach prywatnych i na pensji.
Wiadomość od godziny 10-tej do 12-tej z rana, przy ulicy **Mokotowskiej pod Nr 6, na 1-szem piętrze.** к—212— 1—3

Osoba

w wieku, mająca 1000 rs. i więcej, zaraz **może znaleść w procencie** od tej summy całkowite utrzymanie, na wsi, na folwarku od kolei odległym 7 wiorst, po szosie.— Adres Łowicz pod lit. H. Ł. poste restante.
к—188—1—6



Nagrody rs. 5. PIESEK

biały, w rodzaju pudelka, na krótkich łapkach, Zginął w dzień Nowego Roku na Pradze. Znalazca raczy odprowadzić Pieska na ulicę Świętokrzyzką pod Nr 25 nowy, dy p. Grohmann, w oficynie prawej, na dole. **Nagrody rs. 3.** к—125—2—3

Dnia 2 b. m. w Piątek, jadąc z Krakowskiego-Przedmieścia na Leszno, zgubiono

Robótkę

na kanwie, niewykończoną.—Znalazca raczy oddać do Składu Herbaty F. Krupeckiego, na Leszno Nr 2, za nagrodą. к—218— 1—1

☞ Znaleziony w zeszły Piątek pod gmachem Sewerynowa Pugilares skórzany, z różnemi dowodami na imię Fryderyka Gayk'a, złożony został w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, zkąd za udowodnieniem odebranym być może. к—259—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy . .	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy . .	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy . .	[illegible]	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	[illegible]	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 r.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 w
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 24 Декабря (5 Января) 1879/80 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 3.

Dnia 5 Stycznia 1880 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 24 grudnia (5 Stycznia) 1879/80 roku.*

NAKŁADEM
Składu Papieru i Materjałów Piśmiennych
Władysława Bednawskiego,
przy ulicy Miodowej Nr 497 b, w domu W. Buyno.

wyszedł

Kalendarz ścienny, bardzo gustowny, z wizerunkiem Jubilata Kraszewskiego . . . . egz. kop. 50.
Kalendarz kartkowy do zdzierania . . . „ „ 50.
Notatki dzienne na cały rok. . . . . . „ „ 50.
Tamże Książki linjowane, oprawne, kantorowe, oraz Rejestra gospodarskie.

D—27197—5—6

Znana od lat 10 ze swej praktyczności i łatwości do prowadzenia

Książka do Rachunków dla Kobiet w Gospodarstwie

Domowem, w wydaniu 4-tem, **J. BŁASZKOWSKIEGO,** obok Uniwersytetu. Przypomina się Paniom z Nowym Rokiem; tem bardziej, że drożyzna nakazuje oględność w wydatkach. Nie jest to Buchhalterja, którejby samo nazwisko wiele kobiet przestraszało. Tu wszystko tak jest ułatwione, wydrukowane i przygotowane, że dosyć jest wpisywać liczby w gotowe rubryki, aby mieć obraz każdego dnia wydatków, na każdy przedmiot i tym sposobem wiedzieć jaki wydatek zmniejszyć. aby fundusze wystarczyły. 5—6 — 27129 —D

Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbronioną pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—2—24

Żądany jest

Nauczyciel

do przedmiotów szkolnych i języka niemieckiego, łącznie lub oddzielnie. — Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 28, w Szkole męzkiej. D—186—1—1

PANNY

potrzebne do Pracowni Sukień. — Rymarska Nr 5, **E. Walkiewicz.** D1—2—163—

Potrzebną jest

Panna,

zdatniona do szycia bielizny na maszynie.— Ulica Marjensztadt Nr 17, w oficynie na 1-m piętrze, Nr mieszkania 17. D1—1—175—

Do zarządu

gospodarstwem, miejskiem lub wiejskiem, lub do towarzystwa, poszukuje umieszczenia

OSOBA

starsza, mogąca się wykazać najlepszemi świadectwami. — Adresa uprasza się składać pod literami M. N. D1—3—150—

Potrzebną jest

OSOBA

wykształcona, do pielęgnowania chorej, żądaną jest znajomość języka francuzkiego a przedewszystkiem niemieckiego.—Wiadomość: aleja Ujazdowska Nr 14, od 4 do 7 po południu. D1—3—165—

Potrzebną jest

NIEMKA

na demi-place, z wyższym uzdolnieniem.— Wspólna Nr 23a, mieszkania 6. D1—3—172—

Uczeń

gimnazjum, może być oddany z całem zaufaniem w dom, gdzie jest stały korrepetytor, konwersacja ciągła w języku francuzkim. lekcje francuzkie i niemieckie, muzyka na żądanie, opieka najtroskliwsza męzka, jako i macierzyńska. — Ulica Świętojerska Nr 12A, mieszkania 11, od godziny 3-ciej do 5-tej. D2—2—39—

Młoda Osoba

ukończywszy chlubnie gimnazjum, życzy udzielać Lekcje przedmiotów klasycznych i języków, panienkom uczęszczającym do zakładów naukowych, lub do takowych sposobiących się. — Ulica Zielna Nr 7B. D—153— 1—3

Młoda Panienka

moralnego prowadzenia, poszukuje miejsca do zarządu domu i jako towarzyszka. — Adresy wraz z warunkami proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. H. M. S. D—181— 1—1

Potrzebną jest zaraz

Niemka lub Polka,

posiadająca języki: niemiecki, francuzki i muzykę, na 2 godz. dziennie, do dziewczynki 8-letniej Wiadomość ulica Bonifraterska, domu Nr 7, mieszkania Nr 16. D—137 – 1—3

Potrzebne są zaraz

Dwie Maszynistki

do szycia bielizny, na maszynach systemu Singera, oraz dwie podręczne, za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Podwal Nr 38 mieszkania Nr 7, w Szwalni Dominiki Woytasów. D—113— 1—3

Potrzebną jest

Obszywaczka,

do Magazynu obuwia Aleksandra Jutkiewicza. Ulica Graniczna Nr 13. D—120— 1—3

Potrzebny jest

Korrepetytor

za mieszkanie, stół i wynagrodzenie miesięczne. — Wiadomość w Magazynie Obuwia H. Kaatz, ulica Bielańska Nr 12 nowy. D—118— 1—3

Uczni do Cukierni.

Kilku uczni może znaleść pomieszczenie w Cukierni Szczerbińskiego. — Plac Trzech Krzyży Nr 2, z prowincji będą mieli pierwszeństwo, z pomiędzy tych mogą być i starsi wiekiem, w prost do Piekarni. D—140— 1—3

OGRODNIK ŻONATY

bez dzietny, z dobremi świadectwami, umiejący czytać pisać po polsku i po niemiecku, poszukuje obowiązkku stosownego do swego fachu, lub innego jakiego zajęcia np. za woźnego, szwajcara, lub do roznoszenia pism perjodycznych.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. F. R. D—132— 1—1

Nieruchomość

pod Nr 2370 lit. D. w Warszawie, przy ulicy Dzielnej położona,

składająca się z pustego placu rozległości 24888 łokci kw. obejmującego, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego w dniu 3 (15) Stycznia 1880 r., o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 18656 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.—Bliższe wiadomości o warunkach sprzedaży powziąść można w kancellarji IV Wydziału Warszawskiego Sądu Okręgowego, lub u W-go Kurmana Komissarza Sądowego, przy ulicy Pawiej pod Nr 4 zamieszkałego, wreszcie u podpisanego Obrońcy przy ulicy Długiej. pod Nr 22 zamieszkałego. — **Emil Marx** Adwokat Przysięgły. D—36—2—3

CHŁOPCZYK potrzebujący przygotować się do Gimnazjum, może być przyjętym na wspólny koszt, jako przychodni przy drugim uczniu, który przygotowuje się do klasy pierwszej.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 33. mieszkania Nr 3. D—154— 1—3

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do owocarni, z kaucją, przy ulicy Senatorskiej Nr 2. Można powziąć wiadomość od godziny 1-szej do 4-tej. D3—6—27265—

Poszukuje się

WSPÓLNICZKI

do fabryki, z kapitałem od 6 do 12 tysięcy rubli, panna lub wdowa, znająca przy tem zarząd domowy. — Adresy uprasza się złożyć w Kiosku obok Kopernika pod lit. S. S. S. S. D2—3—43—

Student Uniwersytetu

poszukuje Lekcji, lub Korrepetycji. Osoby interesowane, raczą składać oferty w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami J. D. D—27390—3—3

Potrzebny jest

SUBJEKT

z kaucją rs. 1,500, w średnim wieku. do zarządu interesem handlowym. Oferty składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń.—Senatorska Nr 22, pod lit. J. Ż. D—27435— 3—3

Dla Panów Cieśli, bardzo ważna wiadomość!

Do sprzedania **10,000 kóp gont,** z smolnego drzewa.—Interesanci zechcą złożyć swoje adresy w Redakcji Kurjera pod lit. F. B. 3—3 — 27414 —D

Bona Francuzka

lub NIEMKA, potrzebną jest do p. Ludwika Perl. — Aleja Jerozolimska Nr 4. D2—3—40—

Rodowita Niemka,

córka pastora, życzy udzielać lekcje konwersacji niemieckiej. — Zielna Nr 7, liter. B. D1—3—156 –

MAMKA

młoda, z prowincji, z tygodniowym pokarmem, bez długów, jest zaraz do wzięcia. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, u Akuszerki. D1—1—139—

Nowo założony
MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO
Bonifacego Okoniewskiego,

sprzedaje po cenach nader przystępnych i przyjmuje wszelkie obstalunki.—Ulica Hoża Nr 3. D—160—1—3

PRACOWNIA
Sukien i Okryć Damskich
E. Tołwińskiej,

ulica Marszałkowska Nr 6, mieszkania Nr 9 lit. E, poleca się gustownem i śpiesznem wykończeniem powierzonych jej robót po cenach umiarkowanych. D—170—1—6

Wiadomość dla Osób kierujących budową domów

tak w Warszawie, jako też i na prowincji.

Uprasza się o łaskawe nadsyłanie swych zleceń na **oszklenie domów,** wykończających się na 1-go Lipca r. b.

Mając na **składzie szkło** oryginalne **Belgijskie,** w rozlicznych rozmiarach, jako też **lagrowe** krajowe, z fabryki renomowanej, gatunku wyborowego, robota uskutecznia się pod moim osobistym kierunkiem. Ceny daje możliwie najtańsze, za trwałość i dobroć materjałów i roboty poręczam. — Wiadomość **W Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu. Ulica Podwal Nr 7.**—Z czem poleca się **ALEKSY BAYTEL.**

D—142—1—3

RESTAURACJA

zwana „POD MOSTEM".

W nowo odrestaurowanym lokalu, są **obiady** po przystępnej cenie, oraz **piwo** na kufle i bufet obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju jedzenia.—Tamże jest **bilard i muzyka. — Podwal Nr 13. — Flaki** w Niedziele i Czwartki.

Restaurator **Franciszek Babczyński.** D—179—1—3

Rs. 450,

summa małoletnich, jest do wypożyczenia na procent, w pierwszej połowie wartości domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość Leszno Nr 64, u właściciela. D—129—1—1

Ktoby z Panów Obywateli w bliskości Warszawy życzył sobie wypuścić **w Dzierżawę**

od 20 do 50 mórg

gruntu ornego, zechce nadesłać adres dokładny na ulicę Grzybowską Nr 24, do właściciela domu. D—178—1—3

Potrzebną jest

Summa od rs. 1,500 do 6,000,

na pierwszy numer hypoteki, na dom w Nowej Pradze, dla bliższego porozumienia proszę do p. Ruszkowskiego, ulica Miodowa Nr 6, w Dystrybucji, tamże adresa przyjmują się. D—167— 1—1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Dom murowany,

w środku miasta, przynoszący dochodu rs. 4,000, z placem pod budowę łok. 5,000, do kupna jest potrzeba rs. 13,000.—Bliższa wiadomość ulica Aleksandrja Nr 6, stróż wskaże. Tamże jest do zbycia Fortepian o 7 oktawach, krótki, za przystępną cenę. D—174— 1—3

DOM

w szacunku rs. 70,000, przy ulicy Wspólnej, do zamiany na większy, w środku miasta położony, z dopłatą do rs. 50,000.—Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego, Adwokata przysięgłego, zamieszkałego przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi, bez pośrednictwa. D—168— 1—3

Są do sprzedania dwa

Magle Wiedeńskie

nowe.—Ulica Nowolipki Nr 30. D1—3—189—

Do sprzedania za cenę przystępną

Obrazy Olejne,

Sztychy i Akwarelle. — Ulica Leszno Nr 37 nowy, u Właściciela domu. D1—1—151—

Rs. 6 para.

Kalosze głębokie, bardzo praktyczne poleca Magazyn Obówia pod firmą M. Pieniążka. — Ulica Bielańska Nr 4. 1—3—133—

Jest do sprzedania

Suknia ślubna,

z materji wełnianej cienkiej, ubrana białym atłasem, na osobę wysoką. — **Adres:** ulica Podwal Nr 12 nowy, mieszk. Nr **8,** drugie piętro. D—141— 1—2

Do sprzedania razem lub częściowo:

KOZETKA,

dwie Napoleonki, Szafa oszklona, Łóżko mahoniowe, Sófi przed kanapę i do kart, Krzesła gięte —Wiadomość ulica Śliska Nr 37. D—110— 1—3

Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży, z nowem urządzeniem.— Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. —2172—23—

Warszawska Fabryka Pończoch.— Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch, Skarpetek, Sukienek dziecinnych wełnianych, Chustek pięknych, Halek, Kamaszy.—Wysyłający do Rossji, znajdą wielki wybór. 2169—

Panna

sklepowa, potrzebną jest do piekarni. kaucja jest wymagalną. — Bliższa wiadomość: Pańska Nr 11, w sklepie. D—2—93—

Do fabryki powozów Jana Stopczyka, do Warsztatu Siodlarskiego

potrzeba 2 Uczni.

Wiadomość Elektoralna Nr 7.—Tamże familijne nowe Sanie do sprzedania D—99—2—3

Rossjanka

z wyższym patentem Instytutu Odeskiego, udziela języków, przedmiotów klassycznych i korrepetycji w domach prywatnych i zakładach naukowych. — Wiadomość: Kapitulna Nr 3-ci, 1-sze piętro. D3—3—27359—

Potrzebne są

Dziewczęta,

od lat 14-tu do 17-tu, do Fabryki Pudełek, zaraz płatne. — Nowy-Świat Nr 41, lewa oficyna 1-sza sień, 1-sze piętro. D3—3—27441—

OSOBA

ze znajomością języków niemieckiego i francuzkiego, za konwersacją, może znaleźć przy familii osobny **Pokój** z usługą i życiem, stosownie do umowy. — Pańska Nr 17, 1-sze piętro od frontu, mieszkania Nr 6. D3—3—27440—

Stancja dla Panien,

w gmachu Gimnazjum II-go, na ulicy Szkolnej Nr 6. **WEBER.** D—26827— 6—9

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcje w zakresie gimnazjalnym. — Adres: ulica Widok Nr 8, mieszkania Nr 7. D3—4—27288—

Potrzebną jest na wieś

N I E M K A

znająca muzykę i NIEMKA posiadająca język ruski, do wykładu chłopczykowi mającemu lat 7. — Wiadomość: Niecała Nr 4, mieszkania Nr 8. D3—3—28383—

Poszukuje się dla młodej osoby

D a m y,

z wyższem wykształceniem i znająca muzykę, umiejąca dobrze akompaniować do śpiewu.— Adres: ulica Hr. Berga Nr 9, na 3-m piętrze. D2—3—56—

Potrzebną jest

Bona Niemka

w średniem wieku, z dobremi świadectwami, do dwóch chłopczyków. — Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 5, 1-sze piętro, każdego dnia od godziny 3-ciej do 5-tej po południu. D2—3—63—

Jest do oddania za własne

DZIECKO,

chłopczyk, sierota, czteroletni, ładny i wiele dobrych przymiotów posiadający, — ktoby sobie życzył miłosierdzie nad nim uczynić, raczy się zgłosić do stróżki Feliksowej. ulica Pańska Nr 17. D3—3—27334—

Mężczyzna

w sile wieku, samotny, znający teoryeznie i praktycznie języki: polski, niemiecki, ruski i rachunki, zajmując co do swych pojęć różne stanowiska w Rosji i Warszawie, na co ma dowody, życzy obowiązku następnych zajęć: nadzoru roboczych wszelkich prac z wykazywaniem ich robót i należącej się płacy; prowadzenie książek wszelkich przychodów i rozchodów w fabrykach, składach, magazynach, dystylarniach, piwowarniach i hotelach; we wzmiankowanych językach: Ekspedytora posyłek i gruzów, Pisarza prowentowego. Rządcy domu, Ekonoma w rozmaitych Instytutach, Nadzorcy w Pensjonach prywatnych przy uczniach dla czynnego i przyzwoitego ich prowadzenia się, Szwajcara albo Kommisjonera w hotelach. — Łaskawe offerty składać prosi w Redakcji Kurjera pod lit. M. M. P. p. D2—5—27452—

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcje Matematyki, lub też innych przedmiotów, w zakres kursu gimnazjalnego wchodzących. — Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. E. W. D3—3—27268—

Potrzebni są do Dóbr pod Warszawę

EKONOM

z dobremi świadectwami, **Panna służąca i Gospodyni wiejska,** obydwie z dobremi świadectwami.—Wiadomość u stróża przy ulicy Wielkiej Nr 12 nowy. D—27254—3—3

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli!
Katar płucny i Astma

KAPSULKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.



Istnieje wiele gatunków smoły, różniących się między sobą pod względem własności terapeutycznych. — P. Guyot, z powodu najrozmaitszych naśladowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratoryum, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH : *Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym.*

Kapsułki Guyot'a sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsułek, bez sprzedaży drobiazgowej.

Dostać można w Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

D13—0—24048—

Potrzebną jest

KOREPETYCJA

nauk szkolnych od Nowego Roku, za mieszkanie z posługą, opałem i światłem, w godzinach wieczorowych.—Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nr 11 nowy, na 1-szem piętrze od frontu, mieszkania Nr 6. D—27325—3—3

PANNA

uzdatniona w kroju i wszelkiej krawiecczyznie damskiej, poszukuje miejsca w magazynie lub domu prywatnym. do szycia wyprawy. z maszyną swoją lub bez.—Adresa w Kiosku przy Ratuszu pod literami M. Z. D2—2—27376—

Panny

potrzebne są do staników i upinania sukień, oraz do nauki w **Zakładzie** naukowo-rzemieślniczym, przy ulicy **Brackiej Nr 17.** D—27355— 3—3

O S O B A

posiadająca patent z instytutu muzycznego, poszukuje **Lekcji muzyki** za mieszkanie, lub też na godziny.—Wiadomość Nowy Świat Nr 14, mieszk. Nr 11. D—27493— 2—3

UCZEŃ

dobrej konduity, pierwszeństwo mają z prowincji, potrzebny jest do Cukierni Pągowskiegowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47. D2—3—27468—

Rodowita Niemka,

mówiąca po francuzku i po niemiecku, obeznana dobrze z krawiecczyzną, szuka miejsca Panny służącej, lub też zastąpienia Pani w domu.—Wiadomość Nowo-Senatorska Nr 5, w Magazynie Mód na 1-szem piętrze. D—27421— 3—3

O S O B A,

poszukuje miejsca do szycia na maszynie Whelera et Wilsona. — Ulica Szeroka Freta Nr 13, 2 piętro od frontu, mieszkania Nr 4. D—27480—2—2

Asystent farmacji

z kilkoletnią praktyką zagraniczną, poszukuje umieszczenia w miejscu, lub na prowincji. Łaskawe offerty K. T. B. hotel Lipski.— Ulica Bielańska. D—31— 2—2

Uczeń

potrzebny jest zaraz, posiadający zdolność rysunkowe, do grawera O. Reising.—Świętojańska Nr 5/24 mieszk. Nr 7. D—24— 2—3

Buchhalter

i biegły korespondent, z zagranicy, znający dobrze język polski i niemiecki, poszukuje miejsca. — Łaskawe adresy proszę złożyć w Redakcji t. p. pod lit W. P. D—27470—3—6

Potrzebną jest

Osoba z kaucją

do sprzedaży Gazet i Książek. — Wiadomość na banhofie Warszawsko-Petersburskiej Kolei, przy sprzedaży gazet, od 4-tej do 7-mej po południu. D—28— 2—3

Ktoby sobie życzył

O S O B Ę,

do krawiecczyzny, w domu prywatnym, lub też przyjmuje do domu, przy ulicy Zajęczej, domu Nr 6 nowy, mieszk. Nr 20. D—29— —3

D z i e c k o

nowo-narodzone, płci męzkiej, mające dni 8, nie chrzczone. może być wzięte za swoje własne, raz na zawsze.—Wiadomość u Akuszerki, ulica Twarda Nr 25. D—82— 2—2

Człowiek młody,

który ukończył gimnazjum klassyczne w Cesarstwie, poszukuje jakiego zajęcia.—Smolna Nr 7. mieszk. Nr 6 D—30— 2—2

Kamerdyner

z chlubnemi świadectwami, przybyły z prowincji, poszukuje obowiązku zaraz, w Warszawie lub na prowincję.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 4, pod nazwiskiem Pluciński. D—21— 2—2

Potrzebne są zaraz

P a n i e n k i

cztery podręczne do sukień, za odpowiedniem wynagrodzeniem.—Królewska Nr 41, mieszkania Nr 15, na dole, stróż wskaże. D—27494— 3—3

Kucharz

z prowincji, mający chlubne świadectwa, pragnie umieścić się do większego zakładu. — Wiadomość ulica Orla Nr 10, mieszkania Nr 14. D—27492— 3—3

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro.

Magazyn MEBLI

Antoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach D—27328—4—6



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D20—74—24367

Sprzedają się

Meble

przy ulicy **Bielańskiej pod Nrem 4,** rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meble, po cenach umiarkowanych. D4—6—27329—

Potrzebną jest zaraz summa

Rs. 6,000,

do ulokowania na dom murowany na Pradze, zaraz po 1,500 rublach, bez Towarzystwa. — Wiadomość u właściciela, ulica Krzywe-Koło Nr 181/2 D—27453— 3—3

Fabryka Kapeluszy K. Namysłowskiego

dawniej

J. PROSOŁ,

róg Senatorskiej i Nowo Senatorskiej Nr 17.

Poleca się Szanownej Publiczności wybór kapeluszy męzkich, a mianowicie: Cylindry, Szapoklaki atłasowe, tybetowe i filcowe w różnych gatunkach i najświeższych fasonach, po cenach najprzystępniejszych, oraz przyjmuje do przerabiania i prasuje na poczekaniu: D—27428—3—3

S I A N O

jest do sprzedania 1500 centnarów, razem lub częściami, pięć wiorst za Szmulowskiemi rogatkami.— O warunkach dowiedzieć się można na placu Bankowym Nr 1, mieszkania Nr 2. D—27218—4—5

Poszukuje się

Dwóch Klaczy

młodych, rosłych, **rasowych,** maści gniadej, złoto-gniadej, kasztanowatej, lub skaro gniadej. — Wiadomość ulica Srebrna Nr 10 stróż wskaże. D—27369—2—3

Obiady prywatne

prawdziwie po gospodarsku, na maśle urządzone, jeszcze dla dwóch lub trzech osób, po kop. 30. — Ulica Włodzimierska, domu Nr 3, mieszkania Nr 6. D2—3—27491—

U Akuszerki O. Gmińskiej

jest Pokój osobny, z wszelkiemi wygodami, dla osób spodziewających się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D3—4—27500—

Bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo

Puch świeży.

biały, i szary, czysty, Puch męszany i pierze niedarte, oraz skórki baranie (karakoły).— Złota Nr 13a, w oficynie prawej, mieszkania Nr 3. D—27269— 4—6

Tran Rybi Lekarski z Bergen
TEGOROCZNY
żółty naturalny i biały parowy,
ma zaszczyt polecić
SKŁAD
MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,
MIODOWA Nr 6. 64—0 — 19119 —



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	250	315	415	500	660	825	1100

fran. Kolonia jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Kolońska fabryka maszyn w Ehrenfeld.** 12—24 — 21736 —

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

JUŻ NIE MA W WARSZAWIE,

ani **kupca** prowadzącego handel perfumerją, ani Fryzjera, ani żadnej damy interesującej się swoją powierzchownością, którymby nie znane były zalety **Pudru w płynie La beauté Eternellé.** Dowodem jego doskonałości i wziętości może służyć dążność amatorów cudzej własności, do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnemi wymyślonemi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym z wyrobów toaletowej chemji. Wszystkie te i owe **Eau de rose de lys perles,** są niczem więcej jak tylko 0, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ulatnia się, nie zsypuje się z twarzy, a najwięcej że oczyszcza twarz od piegów wyrzutów i wysypek nadając takowej natychmiast prześliczną białość. Powyższe zalety posiada on tylko na ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym; dla tego należy uważać aby na niebieskim pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanem w pięciu kolorach i w pięciu językach, z fabryczną marką, podpisem właściciela

DOBRZAŃSKIEGO.

Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji **Ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Warszawie.** 6—6 — 25323 —

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau
Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną,** stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

—35 —0—3909— (*Gazeta Lekarska*)

Kantor Komisowy Dobrzańskiego,
KAUCJA 7,500 rs.

Spełnienie wszelkich zleceń w zakresie handlu i przemysłu. Rekomendacja obowiązków prywatnych. Stręczenie sług wyborowych. Pożyczka pieniędzy pod załóg ruchomości **od 5 rs. do 50 tysięcy.** Kupno kwitów lombardowych i kuponów 5% za 6 miesięcy i za rok naprzód. Kantor otwarty codziennie od 9 zrana do 8 w wieczór. Kassa od 11 do 2 po południu.

Nowo-Senatorska, hotel Litewski.—Tamże do sprzedania DRUKARNIA LITOGRAFIJA, 6 maszyn do druku i litografji, 10 tysięcy funtów trzcionek, 10 regałów z całym kompletem i urządzeniem, za 7500 rs.
D—27098—4—6



DOSKONAŁOŚĆ.
WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włośow.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.
Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 56—0—5197—

OBJĄWSZY Z DNIEM 20 B. M.
SKŁAD WIN, TOWARÓW KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW
po p. **LEMAŃSKIM, przy ulicy Granicznej Nr 14,**
zaopatrzywszy go w świeże i doborowe towary a mianowicie:

Cukier i mączkę wszystkich marek, **Herbatę** firmy **Braci K. S. Popow,** Ł. Krupeckiego i własnej; **Kawę** począwszy od **Mocci Arabskiej,** a skończywszy na zwyczajnej **Rio,** Wszelkie towary kolonialne, **Trufle francuzkie** (du Perigord). **Groszku francuzkiego** w soku naturalnym i maśle. **Oliwki** marynowane i faszerowane. **Soye i Pikle,** angielskie oryginalne. **Oliwa** prowancka i francuzka **Vierge** na kamienie, funty i butelki. **Octy** winne i Estraganowe.

Ryby i Raki morskie, **Pasztety Sztrasburskie, Musztardy** francuzkie oryginalne i krajowe, **Makarony** włoskie i ruskie, **Włoszczyzna francuzka** prasowana **Julienne,** zastępująca w zupełności świeżą.

Sery Roquefort francuzki, **Szwajcarski, Zielony, Kreuterkaese, Limburgski i Bryndza** węgierska, **Sardynki** francuzkie rozmaitych marek, **Serdele Brabanckie i Śledzie pocztowe. Kawior** Astrachański świeży, **Pomarańcze i Cytryny na skrzynki kopy i sztuki.**

Wina z renomowanych piwnic pp. Simon i Stecki. Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie i Włoskie, Rumy i Araki oryginalne, Porter i Piwo Angielskie.

Polecam po cenach jak najprzystępniejszych. Oparty na długoletniem doświadczeniu, a posiadając odpowiedni kapitał do prowadzenia powyższego interesu, śmiało odpowiedzieć mogę żądaniu Szanownej Publiki, z czem polecam się łaskawym jej względom.

D—27368—4—6 **STANISŁAW STRYBEL.**

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17, wejście przez sklep



MAGAZYN MEBLI



SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO,
poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.
D—26909—4—12

PAPIER FAYARD et BLAYN
Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry
Leczy: Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, **Rany,** Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

Przeciw Odmrożeniu
VASELINA.
Słoik kop. 50. Główny Skład, Miodowa Nr. 10, przy Składzie Maszyn.
JULJAN BERG.
D—26111— —12

Do sprzedania
KARTOFLE
z dostawy jesiennej, około korcy sto różnemi partjami—Wiadomość: Leszno Nr 36, drugie piętro, ze schodów na prawo, do 11-tej rano.
D3—3—27337—

Suknia balowa
jasna jedwabna, zupełnie nowa, na osobę dobrego wzrostu, jest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej Nr 2 domu, mieszkania 6.
D3—3—27416—

Ogłoszenie!!!
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przybywszy na czas krótki do tutejszego miasta, mamy do rozporządzenia różnego rodzaju przedmioty nowo-wynalezione, a mianowicie:

1) **Niewypalający się ogień!!!** wieczne szklanne knoty z metalowemi pływakami, palące się na oliwie, używanym przed obrazami i do lampek nocnych.

2) **Lak amerykański!!!** dla klejenia wszelkiego rodzaju pobitych naczyń szklannych, porcelanowych i kamieni; sklejenie tym lakiem jest nadzwyczaj trwałe; — przyjmuje także do sklejania i u siebie w sklepie.

Sprzedaż uskutecznia się przy ulicy Nowy-Świat Nr 3, vis-á-vis straży ogniowej.
D4—6—27375—

SYFONY
najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader niskich sprzedaje cenach
M. Landy i S-ka,
ulica Leszno Nr 51.
D—2—2—26710

Wata z Puchu Edredonowego
(gaaczy), bardzo wygodna dla lekkości i ciepła, zastępuje futra. poleca: **POLSKA FABRYKA WATY Karola Kretschmer, Nr 68, Nowy-Swiat Nr. 68.**
Wata pod kołdry zawsze jest gotowa z bawełny, wyłącznie wyborowej.
D—25859—8—12

Korzystny Interes!
Z powodu wyjazdu do odstąpienia **Interes Fabryczny,** bardzo korzystny.—Wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej, w **Składzie,** każdodziennie od 10-tej do 2-ej i od 5-tej do 8-ej. D—89— 2—3

Poszukuje się na
Kupno Domu
z ogrodem, w szacunku od rs. 13,000 do rs. 15,000. łącznie z Towarzystwem Kredytowem, Dom może być parterowy. — Wiadomość szczegółową powziąć można w Nowej Wiedeńskiej Piekarni, na Nowym-Świecie Nr 55.—Tamże jest także wiadomość o mieszkaniu z 3-ch Pokoi i kuchni złożone, na Lesznie, do odstąpienia zaraz. D—102— 2—3

Do wydzierżawienia od Nowego-Roku
Nawóz z pod 20 koni.
Wiadomość w Kantorze Hotelu Paryzkiego Tamże do sprzedania **Sanie** omnibusowe za przystępną cenę. D2—3—45—

Do sprzedania
Magazyn i Fabryka Kwiatów,
elegancko urządzony na pryncypalnej ulicy, z towarem lub bez. — Adresa zostawić w Redakcji Kurjera pod liter. X. Nr 40.
D2—3—38—

RESTAURACJA
Hotelu Europejskiego
w ciągu karnawału 1880 r. w dni, jako to: Środę, Piątek i Niedzielę — przygotowuje wybornie urządzone
Bliny,
z którémi Szanownej Publiczności poleca się.
D2—3—51—

800
korcy Kartofli loco Foksal Nadwiślański i
100
korcy niebieskiego celnego Łubianu do sprzedania. — Erywańska Nr 10, 16B mieszkania, do południa. D—57— 2—3

Do sprzedania
różne Meble i Lustra
mało używane.
Marszałkowska Nr 48, pierwsze piętro od frontu. D2—6—103—

Do sprzedania
Kontuar, Szafy
Cukiernicze i Szyld. — Wiadomość w Kawiarni. — Ulica Podwal Nr 22 nowy.
D3—3—27415—

Do sprzedania
POSSESJA
na Pradze, blisko mostu, z frontem od 3 ulic, z budowlami przynoszącemi 2900 rs., rozległa 13280 łok. kw., lub **PLAC** z teże posesji z frontem od 2 ulic 5100 łok. kw.—Wiadomość w alei Jerozolimskiej Nr 26, w podwórzu wprost bramy, 3 piętro, od godziny 3½ do 5. D—39—3—2

Jest do sprzedania
LAS,
w 14-to-wiorstowej odległości od Warszawy, blizko szosy i stacji kolei. — Wiadomość: Orla Nr 3, mieszkania 20. D5—6—26976—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою